

Zieloni milionerzy z ekoorganizacji

Niemal 40 mln zł przepłynęło w ubiegłym roku przez konta dwóch największych organizacji ekologicznych w Polsce – WWF i Greenpeace'u. Bycie doświadczonym aktywistą to dzisiaj bardzo dochodowy interes, na którym osobiście można zarobić nawet 25 tys. zł miesięcznie. **s.4**

Czwartek
25/07/2019

cena **2,50** zł
(w tym 8% VAT)

#172 (2389)
NAKŁAD 50 339
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Intercity honoruje mObywatela



s.12



REKLAMA

Wyreżyserowana „operacja Białystok”

PROWOKACJA \ Policja, organizacje pozarządowe oraz politycy Prawa i Sprawiedliwości alarmowali prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego, że podczas Marszu Równości może dojść do zamieszek. Włodarz miasta wydał zgodę na kilka zgromadzeń w tym samym miejscu i czasie, jednak organizowanych przez skrajnie odmienne środowiska. Eksperti od spraw bezpieczeństwa oceniają, że takie działanie było zaplanowaną prowokacją.

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.6

Lewicowy atak na Trumpa

Czy sprzeciw wobec wywieszenia przed placówką dyplomatyczną tęczącej flagi, symbolu LGBT, może się stać przyczyną do ataku na głowę państwa? Okazuje się, że tak. Nad środowiskiem LGBT w USA i postawą prezydenta Donalda Trumpa postanowiła się pochylić „Gazeta Wyborcza”.

POLSKA

s.3

Naklejkowe urwanie głowy

Naklejki „Strefa wolna od ideologii LGBT”, dołączone do najnowszej „Gazety Polskiej”, wzbudziły wczoraj ogromne zainteresowanie Czytelników, a jednocześnie aktywność lewicowych działaczy. Wczoraj do redakcji docierały informacje o próbach cenzurowania tygodnika.

GOSPODARKA

s.12

Więcej gazu na Śląsku

Szacunki dotyczące wielkości zasobów metanu w pokładach węgla w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym są całkiem optymistyczne. Zamiast 170 mld mowa jest teraz o 193 mld m sześć. Już w przyszłym roku gaz wydobywany z otworów w Gilowicach zasili lokalną sieć gazowniczą.

ŚWIAT

s.7

Autokar z Polakami stoczył się ze skarpy

W tureckiej miejscowości Kemer doszło do wypadku autokaru przewożącego turystów z Polski. Pojazd stoczył się z 20-metrowej skarpy. Rannych zostało 30 osób, stan trzech z nich określa się jako ciężki. Wtorkowe zdarzenie wpisuje się na czarną listę wypadków z udziałem polskich turystów, do których doszło w ostatnich latach.



fot. Reuters



MUCHA \ „Atrakcyjny Kazimierz” Marcinkiewicz nie trafi na listę wyborczą KO. Co więc pozostaje? Zawsze może, zacytuje klasyka, wziąć kredyt i zmienić pracę. Pytanie, czy poza obszaczaniem byłych kolegów cokolwiek potrafi. **s.2**



BOGOMILSKA \ Półżywe z głodu. Ledwo powłóczę nogami. Obdarte. Przerażone do granic ostateczności. Po rzeziach na Wołyniu, Podolu i we wschodniej Małopolsce tysiące osieroconych dzieci błąkało się, szukając pomocy. **s.17**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Erich Fromm

(1900–1980) niemiecki filozof, psycholog, socjolog i psychoanalityk

Podstawowymi czynnikami dla wszystkich form miłości są: troska, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznanie.

2

CZWARTEK 25 LIPCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 25.07 Zachmurzenie małe

Imieniny obchodzą:
Antoni, Dariusz, Franciszek, Jakub,
Krzysztof, Krzysztofa, Kukufas,
Nieznamir, Olimpia, Paweł, Rudolf,
Rudolf, Rudolfin, Sławosław,
Walentyna, Zaklina

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:45	20:39
Gdańsk 24°C 17°C	Lublin 26°C 17°C
Katowice 28°C 19°C	Kraków 27°C 19°C
Łódź 28°C 16°C	Poznań 30°C 17°C
Warszawa 28°C 16°C	Wrocław 31°C 19°C

Piątek 26.07 Deszczowo

Imieniny obchodzą:
Anika, Anna, Bartłomiej, Eoban,
Erast, Grażyna, Hanna, Hiacynt,
Jacek, Jacenty, Joachim, Krystiana,
Mirosława, Sanja, Teodor, Tytus,
Walenty, Wilhelm

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:46	20:38
Gdańsk 24°C 17°C	Lublin 24°C 15°C
Katowice 26°C 18°C	Kraków 26°C 18°C
Łódź 25°C 15°C	Poznań 27°C 16°C
Warszawa 26°C 16°C	Wrocław 28°C 18°C

PIOTR NISZTOR

Pierwszy etap

Remont ponad 300 czołgów T-72 używanych przez polską armię to bardzo dobra decyzja. Wcześniej przez lata kolejni rządzący starali się nie widzieć problemu. W efekcie żołnierze musieli korzystać z podstarzałych maszyn sowieckiej konstrukcji, a część z nich z czasem w ogóle przestała nadawać się do użytku. Dzięki remontowi zaczną się to zmieniać. Jednak to dopiero pierwszy etap wzmacniania pancernego potencjału obronnego. Niezbędna jest bowiem wymiana niektórych systemów T-72, m.in. kierowania ogniem, który pamięta jeszcze lata 70. Jednak zaniechania w modernizacji sprzętu polskiej armii są tak ogromne, że tylko naiwni mogą się spodziewać błyskawicznej zmiany. A tych, którzy teraz tak głośno krytykują remont T-72, należy zapytać, dlaczego, gdy mieli możliwości i byli na stanowiskach, nie podjęli w tej sprawie żadnych decyzji.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Kaz na aucie

A tak się „atrakcyjny Kazimierz” starał – chodził po tefalenach, brylował w radiostacjach, i wszystko jak krew w piach. Bo na nic krytykowanie PiS, na nic strzelanie zafrasowanych min i udawanie zatrważonego. – Nie ma takiej kandydatury, nie została zgłoszona i w ogóle nie jest przez nas rozpatrywana – oświadczył rzecznik PO Jan Grabiec pytany o to, czy na listach Koalicji Europejskiej znajdzie się Kazimierz Marcinkiewicz. Cóż, wyraźnie w kierownictwie Platformy skalkulowano, że wielokrotnie (auto)skompromitowany były premier będzie jedynie obciążeniem, więc tak jak nie wystawiono go do europarlamentu, tak o Sejmie i Senacie chyba też może już zapomnieć. Gorzej, że nie zapomina o nim była żona, słynna „Isabel”, która mściwie domaga się alimentów za to, że rzekomo po rozwodzie pogorszył się jej status materialny. I choć niektóre media spekulują, że spłata owych zaległych alimentów mogłaby pomóc „Kazowi” wczłógać się na listę, to słowa Grabca brzmią jak wyrok. Co więc pozostaje? Zawsze może, zacytuję klasyka, wziąć kredyt i zmienić pracę. Pytanie, czy poza obsobaczaniem byłych kolegów cokolwiek potrafi.



Marcin Wolski

Paweł Władysław
Kosiniak-Kukiz

Kiedy dwóch samców alfa
związek pragnie niecić,
trudno wierzyć, że będą
z tego jakieś dzieci.
Owszem, chwila dziejowa
sojuszu wymaga,
lecz ciągle przepychanki
trwają i bałagan.
Jaki szyld można przybrać
i jaką dewizę,
aby cnoty ludowe
odżyły z Kukizem?
Spieszcie się z decyzjami,
skoro taka wola,
nim zwiędnie koniczynka
i sława idola.

Dorota
KaniaSiła
spokoju

Okres przedwyborczy zawsze, i to nie tylko w Polsce, jest bardzo gorący. Jednak w tym roku emocje naprawdę sięgają zenitu. Opozycja postawiła na wojnę kulturową i uznała, że opłaca jej się grać na silne podziały społeczne, tym razem za sprawą LGBT. W najbliższą niedzielę przez Białystok przejdzie kolejna demonstracja, tym razem pod hasłem „Polska przeciw przemocy”, którą zamierzają zorganizować środowiska lewicowe – Wiosna, SLD i Lewica Razem. Wciąż zatem zamiast programu Polakom serwowany jest konflikt, który ma doprowadzić do zwycięstwa. Platforma Obywatelska chce powtórzyć manewr z 2007 r., kiedy na zaostrzeniu sporu politycznego wygrała i potem razem z PSL rządziła przez osiem lat. Warto pamiętać, że koalicjantem byli ludowcy, którzy wcześniej współrządzili z SLD. Teraz każde z ugrupowań opozycyjnych chce zyskać na sztucznie wywołanej awanturze, która w rzeczywistości prowadzi do porażki, co pokazały ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego. Rządzące ugrupowanie zachowuje spokój i nie angażuje się w spory, które usiłuje wywołać opozycja. W sondażach takie zachowanie procentuje – Zjednoczona Prawica nie traci poparcia, ale jeszcze zyskuje.

Joanna
LichońskaWstać
z kanapy

Cieszę mnie wypowiedzi różnych polityków i ekspertów, że Prawo i Sprawiedliwość może przegrać wybory jesienią. Proszę się nie oburzać – nie cieszy mnie perspektywa ewentualnej porażki, lecz to, że Polacy mogą usłyszeć, że taka porażka jest możliwa. Bo do tej pory, przynajmniej od dnia klęski postkomuny w wyborach do europarlamentu, większość wyborców żyje w przekonaniu, że PiS na pewno wybory na jesieni wygra. Zatem nie trzeba za bardzo o to walczyć, niejako samo się robi. Otóż nic bardziej niebezpiecznego dla przyszłości Polski niż takie uspienie i wiara Polaków, że siły systemu postkomunistycznego są już zupełnie pokonane. Nieprawda – będą pokonane, gdy będziemy zmobilizowani, gdy jesienią faktycznie wyborcy odrzucą ofertę towarzystwa z PO, PSL i SLD poprzebieganego w różne „koalicje”. Nie wygramy wyborów i nie będziemy nadal budowali fajnej republiki bez wsparcia Polaków, bez ich zaangażowania, także tych, którzy do tej pory na PiS nie głosowali. Jeśli Polacy zrozumieją, że ryzyko powrotu starych postkomunistycznych sił do władzy jest realne, pójdą do wyborów, by im to uniemożliwić. Trzeba, kochani, wstać z kanapy i działać – inaczej nieszczęście gotowe.



POLACY UFAJĄ PREZYDENTOWI

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda w lipcu pozostaje liderem rankingu zaufania do polityków – ufa mu 64 proc. osób; na drugim miejscu jest premier Mateusz Morawiecki (54 proc.) – wynika z sondażu CBOS. Na czele rankingu nieufności są szefowie: PO Grzegorz Schetyna (47 proc.) i PiS Jarosław Kaczyński (39 proc.).



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 LIPCA 2019

3

PROWOKACJA \ Prezydent Truskolaski był świadomy, że dojdzie do zamieszek

Wyreżyserowana „operacja Białystok”



Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Zarówno policja, organizacje pozarządowe, jak i politycy Prawa i Sprawiedliwości alarmowali prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego, że podczas Marszu Równości może dojść do zamieszek. Włodarz miasta wydał zgodę na kilka zgromadzeń w tym samym miejscu i czasie, jednak organizowanych przez skrajnie odmienne środowiska. Eksperti ds. bezpieczeństwa jasno wskazują, że takie działanie było zaplanowaną prowokacją.

Jan Przemyński

Nie milkną echa sobotnich wydarzeń w Białymstoku. Przypomnijmy, że doszło tam do konfrontacji między uczestnikami Marszu Równości a kibicami z całej Polski, którzy zorganizowali w mieście zjazd. Do tej pory policja ustaliła tożsamość 72 osób. 44 z nich odpowiedzą za wykroczenia, a siedem za przestępstwa znieważenia i atakowania policjantów. Kolejne osoby podejrzane o wszczęcie awantury podczas perwersyjnej imprezy są poszukiwane.

Okazuje się, że sobotnie burdy mogły być przygotowaną wcześniej i świetnie wyreżyserowaną akcją. Marszałek woj. podlaskiego Artur Kosicki na antenie Telewizji Republika zdradził, że ma informacje, z których wynika, że prezydent Białegostoku był ostrzegany przed możliwością wystąpienia zamieszek ulicznych podczas kilku zgromadzeń, które odbędą się bardzo blisko siebie i w tym samym czasie. Gwoli wyjaśnienia – prezydent Truskolaski

sam wydał zgodę na te manifestacje. – Dysponuję dowodami, z których wprost wynika, że komendant miejskiej policji na długo przed marszem pisał do pana prezydenta, że kilka zgromadzeń w tym samym miejscu i czasie powoduje realne zagrożenie konfrontacji między ich uczestnikami – powiedział Kosicki. Dodał również, że najprawdopodobniej dzisiaj złoży zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezydenta Truskolaskiego. Miałoby ono polegać na niedopełnieniu obowiązków, co miało doprowadzić do obniżenia poziomu bezpieczeństwa na ulicach Białegostoku w trakcie sobotnich wydarzeń. – Można było tego wszystkiego uniknąć. Trzeba było zakazać marszu albo zakazać wszystkich marszów, jeżeli mogły być w stosunku do siebie niebezpieczne – stwierdził marszałek Podlasia.

O komentarz do całej sprawy poprosiliśmy również Jacka Wrone, byłego oficera CBŚ i eksperta ds. bezpieczeństwa. – Ustawa mówi wyraźnie, że to prezydent odpowiada za bezpieczeń-

stwo na takich zgromadzeniach. W tym przypadku było wiele przesłanek, aby odmówić wydania zgody na którąś manifestację i można było to zrobić mimo konstytucyjnych wolności – mówi nam Jacek Wrona. Dodaje również, że bezpieczeństwo w tym wypadku było ważniejsze. – Mając na uwadze doświadczenie i elementarne zasady logiki, wydanie zgody na kilka zgromadzeń w tym samym miejscu i czasie musiało się skończyć zamieszkami. Zdarzenia z Białegostoku możemy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach prowokacji – powiedział nam były oficer CBŚ.

Redakcja „Codziennej” chciała poprosić o komentarz również prezydenta Truskolaskiego. Wysłaliśmy do niego pytania m.in. o to, czy dostawał sygnały z policji o możliwych zamieszkach podczas Marszu Równości, a także dlaczego zgodził się na kilka manifestacji skrajnie różnych ideologicznych grup w tym samym miejscu i czasie. Do momentu publikacji artykułu nie dostaliśmy jednak żadnej odpowiedzi.

Naklejkowe urwanie głowy

„GAZETA POLSKA” \ Naklejki „Strefa wolna od ideologii LGBT” wzbudziły wczoraj ogromne zainteresowanie Czytelników, a jednocześnie aktywność lewicowych działaczy. Wczoraj w redakcji przez cały dzień odbieraliśmy telefony z informacjami z jednej strony o kradzieżach naklejek, a z drugiej – o postępującej w Polsce cenzurze.

Wczorajszy dzień rozpoczął się od protestu przed siedzibą „Gazety Polskiej”. Protest okazał się symboliczny, bo przyszli na niego... dwie osoby. Organizatorom LGBT udało się jednak wywołać atmosferę oburzenia i zastraszyć niektóre sieci sprzedaży. Do bawiących się już wcześniej w cenzorów Empiku i BP dołączyły stacje benzynowe CircleK i Shell.

Do redakcji dochodziły też informacje o osobliwych zachowaniach w niektórych sklepach sieci Auchan. Czasami było to komiczne. Jeden z aktywistów LGBT kupił „Gazetę Polską”, by następnie wysłać do redakcji obraźliwego mejla ze zdjęciem z naklejką przyklepioną na piersi. Inny z zaangażowanych kupił kilka egzemplarzy, aby... zmielić je w niszczarce.

Przeważnie jednak naklejki w tajemniczy sposób ginęły. Jeden z naszych stałych Czytelników przyszedł do kiosku przed otwarciem, ale gdy kioskarsz odebrał plik egzemplarzy naszego tytułu, to naklejek już w nich nie było. Telefonów z podobnymi informacjami mieliśmy wczoraj setki.

Bywały też odwrotne sytuacje. W internecie pojawiają się deklaracje o bojkocie firm, które ocenzurowały „GP”, a wielu z naszych fanów kupowało tygodnik, aby go rozdać znajomym. W ten sposób kilka egzemplarzy trafiło do... warszawskiej strefy relaksu. W wielu miejscach nasz tygodnik był trudno dostępny, gdyż po prostu chętnie go kupowano. Po każdym zgłoszeniu staraliśmy się zainterweniować.

(jal)

Sto lat polskiej policji

ROCZNICA \ Wczoraj polska policja obchodziła swój wielki jubileusz. Funkcjonariusze, pracownicy oraz sympatycy służby świętowali setną rocznicę powstania Policji Państwowej, której tradycje kontynuują obecni policjanci i policjantki.

Centralne obchody, w których udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, środowisk naukowych oraz stowarzyszeń funkcjonariuszy odbyły się na Zamku Królewskim w Warszawie, a następnie na pl. Piłsudskiego. W trakcie ceremonii 13 osób zostało uhonorowanych Medalem

Stulecia Utworzenia Policji Państwowej. „Służba w Policji wymaga hartu ducha i ciała, a także wiedzy i wysokich kompetencji. To służba pełna wyzwań, trudnych sytuacji i zagrożeń” – napisał do uczestników wydarzenia prezydent Andrzej Duda.

(ads)

KONDOLENCJE

Szczerze wyrazy współczucia i słowa otuchy dla

Haliny Szymańskiej

Szefa Kancelarii Prezydenta RP
z powodu śmierci

ŚP



OJCA

składa

Agnieszka Kaczmarska
Szef Kancelarii Sejmu

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



MARCINKIEWICZ NIE WYSTARTUJE

WYBORY \ Nie ma takiej kandydatury, nie została zgłoszona i w ogóle nie jest przez nas rozpatrywana – tak rzecznik PO Jan Grabiec odniósł się w środę do informacji, z których wynika, że były premier Kazimierz Marcinkiewicz miałby startować w wyborach parlamentarnych z list Koalicji Obywatelskiej.

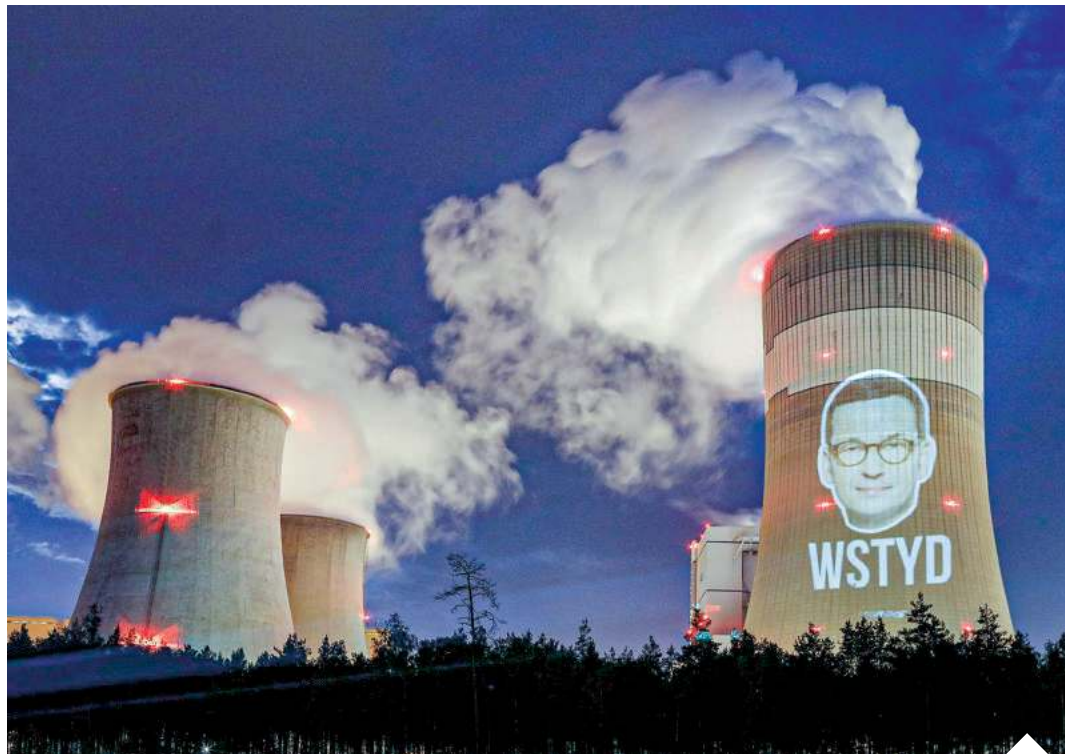
EKOLOGIA \ Sprawozdania finansowe aktywistów

Zieloni milionerzy

Niemal 40 mln zł przepłynęło w ubiegłym roku przez konta dwóch największych organizacji ekologicznych w Polsce – WWF i Greenpeace. Bycie doświadczonym aktywistą to dzisiaj bardzo dochodowy interes, na którym osobiście można zarobić nawet 25 tys. zł miesięcznie.

Jacek Liziniewicz

Gazeta Polska Codziennie przeanalizowała tegoroczne sprawozdania finansowe dwóch najważniejszych organizacji ekologicznych w Polsce – Greenpeace'u i WWF. Jak każde polskie stowarzyszenie, także i te międzynarodowe muszą udostępniać roczny bilans finansowy. Zwykle są one upubliczniane właśnie na przełomie czerwca i lipca. Z analizy dokumentów wynika, że bezsprzecznie najbogatszą organizacją ekologiczną pozostaje WWF. Suma jej przychodów w ubiegłym roku przekroczyła 28 mln zł. Kwota jest porównywalna z tą z ubiegłego roku (o ok. 100 tys. więcej). Tylko niewielka część pochodzi z 1 proc. odpisu podatkowego – jest to 1,7 mln zł. Organizacja pozyskuje również środki z Unii Europejskiej – ponad 4 mln zł – i dotacje od osób fizycznych (czyli z indywidualnych wpłat) w wysokości blisko 21 mln zł. WWF realizuje także zlecenia na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych oraz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej za niemal 2 mln zł. Organi-



Greenpeace ma możliwości finansowe, by organizować akcje, jak ta czerwcową w Bełchatowie | fot. Facebook/Greenpeace Polska/d

zacja wydaje blisko 5 mln zł na wynagrodzenia dla pracowników. Prezes WWF zarabia dzisiaj więcej niż najważniejsze osoby w naszym kraju. Brutto jest to blisko 22 tys. zł miesięcznie (maks. 25 tys. zł miesięcznie). Wysokość przeciętnego wynagrodzenia w organizacji dzisiaj przekracza już 6 tys. zł miesięcznie. Maksymalnie jednak dochodzi do niemal 18 tys. zł.

Co ciekawe, struktura dochodów Greenpeace'u w znac-

nym stopniu różni się od tego, co widzimy w WWF. O ile pierwsi większą część środków dostają w ramach darowizn od osób fizycznych, a jedynie skromną część od podmiotów prawnych (czyli firm), o tyle Greenpeace więcej pieniędzy ma od tych drugich. WWF przy budżecie 28 mln zł pozyskuje jedynie 300 tys. zł od firm. Greenpeace zaś przy 11,5 mln zł przychodów ponad 5 mln zł. Trudno powiedzieć, z czego ta różnica wynika. Jeśli

spojrzeć na zainteresowania obu organizacji, to Greenpeace działa aktywniej, np. w dziedzinie energetyki i rolnictwa, często organizując protesty. Tymczasem WWF raczej skupia się na działaniach PR-owych, kampaniach informacyjnych i miękkim wpływie na społeczeństwo. Jego spory raczej nie wychodzą zwykle poza krytykę słowną. Warto odnotować, że Greenpeace (bodajże najbardziej aktywna międzynarodowa organizacja

ekologiczna walcząca z polskim rządem) w ciągu 2018 r. zwiększyła swoje przychody o ponad 2 mln zł. Wpłaty od osób prawnych wzrosły o blisko 1,5 mln zł. Budżet Greenpeace'u odkał rządu PiS, czyli od 2015 r., wzrósł o niemal 4 mln zł, a wpłaty od osób prawnych z 1,3 mln do ponad 5 mln. Tymczasem wpłaty w ramach odpisu 1 proc. zmalały z 3,5 mln zł w 2014 r. do 1,3 mln zł w roku 2018. To o tyle dziwne, że dochody podatkowe do budżetu rosną, więc teoretycznie i 1 proc. powinien rosnąć. Tymczasem w tym okresie angażująca się w polityczne spory organizacja traci o niemal 2–3 proc. wpływy z 1 proc. od obywateli, a pozyskuje cztery razy więcej pieniędzy od firm.

Greenpeace ok. 40 proc. dochodów wydaje na swoich pracowników. Łącznie jest to blisko 4,8 mln zł. Maksymalna pensja w tej organizacji to ponad 13 tys. zł. Trudno rozszyfrować, ile zarabiają natomiast przedstawiciele zarządu Greenpeace'u. Wynika to z tego, że organizacja jest podpięta pod większą strukturę obejmującą Europę Środkową z siedzibą w Wiedniu. Warto odnotować, że zarząd, w przeszłości złożony z Niemców i Austriaków, ma teraz polskiego reprezentanta w osobie Roberta Cyglickiego. Koszty pięcioosobowego zarządu wrzucono do kategorii „koszty ogólnego zarządu”. Teoretycznie można w nich umieścić koszty podróży służbowych pracowników zarządu i administracji, koszty biurowe, szkoleń, opłaty za usługi i świadczenia związane z administrowaniem przedsiębiorstwa, wydatki reprezentacyjne, ale również i pensje dla zarządu.

Mamy szansę na dialog i dobre relacje

WYWIAD \ Już dzisiaj dojdzie do spotkania pomiędzy szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen i premierem Mateuszem Morawieckim. Wśród głównych tematów rozmów pojawi się kwestia obsadzenia stanowiska polskiego komisarza w KE. O tym, czego możemy się spodziewać, z KAROLEM KARSKIM, eurodeputowanym PiS, rozmawia ADRIAN SIWEK.

W czwartek nowa przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen spotka się z premierem Mateuszem Morawieckim. Czego możemy się spodziewać po tym spotkaniu?

Zasadniczo jest to bardzo oczywiste, że pani przewodnicząca elekt przyjeżdża do wszystkich państw członkowskich, ale w pierwszej kolejności do najważniejszych stolic, i taką stolicą jest także Warszawa. Z jednej strony możemy się spodziewać, że przedsta-

wi swoje plany, a z drugiej tego, że będzie zabiegała o wsparcie w ich realizacji. Zapewne będzie także rozmowa o obsadzie Komisji Europejskiej i o tym, jaki zakres kompetencji mógłby w niej otrzymać przedstawiciel Polski, bo pamiętajmy o tym, że każde państwo członkowskie ma prawo do swojego komisarza. Myślę, że zostaną także poruszone inne kwestie dotyczące funkcjonowania Unii jako całości, jak również re-

lacji pomiędzy Komisją Europejską a Polską.

Panie profesorze, jak Pan ocenia szansę na to, że przedstawiciel Polski otrzyma jakąś prestiżową tekę, i która z nich byłaby strategicznie ważna dla Polski?

Trwają rozmowy. Sądzę, że to będzie stanowisko odpowiedzialające naszym oczekiwaniom. Jest wiele zakresów kompetencji. Nie chcę nic wskazywać w tej chwili, dlatego że tego jest dużo i są tutaj różne możliwości.

Z pewnością ważne byłyby takie zagadnienia, które pozostają wyłącznie w kompetencji Unii. Zobaczymy, nie chcę tutaj gadybać, dlatego że jest to po prostu przed nami i jesteśmy w trakcie rozmów.

Czy to, że polski rząd popart kandydaturę Ursuli von der Leyen, może korzystnie wpłynąć na nasze relacje z nową komisją i będzie ona bardziej przychylna Polsce niż ta obecna?

Zarówno polski rząd, jak i posłowie Prawa i Spra-

wiedliwości poparli panią von der Leyen. To nasze głosowanie w Parlamencie Europejskim było kluczowe dla jej wyboru. Mamy 27 posłów, a ona wygrała większością ośmiu głosów. Myślę, że będzie to miało dość pozytywny wpływ na relacje pomiędzy Komisją Europejską a polskim rządem. Rozmawiałem chwilę o tym z panią przewodniczącą, gdy składałem jej gratulacje bezpośrednio po wyborze.



WAŻNA DECYZJA DLA FRANKOWICZÓW

SĄD \ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie dotyczącej frankowiczów zapadnie prawdopodobnie po wakacjach – poinformowało PAP źródło w TSUE. Podkreślono, że sprawa jest rozpatrywana w trybie zwykłym.



ZATRZYMANIE JAKUBA A. PRAWIDŁOWE

WROCŁAW \ Sąd prawomocnie nie uwzględnił zażalenia obrońcy Jakuba A., podejrzanego o zabójstwo 10-letniej Kristiny z Mrowin, na sposób jego zatrzymania. Zatrzymanie było zasadne, legalne oraz prawidłowe.

KATASTROFA SMOLEŃSKA \ Tłumaczka Magdalena Fitas-Dukaczewska ponownie zwolniona przez prokuraturę z tajemnicy zawodowej

Fitas-Dukaczewska nie rozmawiała prywatnie

Zwolnienie Magdaleny Fitas-Dukaczewskiej z tajemnicy ma umożliwić jej przesłuchanie w związku z udziałem w rozmowach Donald Tusk – Władimir Putin w kwietniu 2010 r. w Smoleńsku. Tłumaczka nazywa decyzję polityczną. – To nie były prywatne wizyty i rozmowy – odpowiada poseł Stanisław Piotrowicz, broniąc decyzji prokuratury.

Paweł Tunia

Magdalena Fitas-Dukaczewska w 2010 r. została zaangażowana jako tłumacz do rozmów premiera Donalda Tuska podczas wizyty w Katyniu 7 kwietnia oraz w Smoleńsku 10 kwietnia z premierem Federacji Rosyjskiej Władimirem Putinem. O postanowieniu prokuratury poinformował PAP pełnomocnik Fitas-Dukaczewskiej, mec. Paweł Murawski. – Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie złożyli zażalenia, bo zakładałam, iż pod-

stawy decyzji prokuratury są zbliżone do tych, które były rozważane wcześniej – zaznaczył mecenas.

Prokuratura już raz wydała takie postanowienie, jednak w marcu br. uchylił je warszawski sąd okręgowy. Według sądu prokuratura w niewystarczającym stopniu uzasadniła potrzebę zwolnienia tłumaczki z tajemnicy. Rzecznik prasowa Prokuratury Krajowej Ewa Bialik poinformowała, że „prokuratura, szanując decyzję sądu, wyda kolejne postanowienie o zwolnieniu z tajemnicy tłumaczki”. – Sąd nie zakwestiono-

wał możliwości przesłuchania tłumaczki (...), świadka, który odwiedził Smoleńsk w dniu katastrofy, a więc 10 kwietnia 2010 r. – zaznaczyła wówczas prokurator Bialik.

Fitas-Dukaczewska krytykuje decyzję prokuratury i uważa, że jest polityczna, ponieważ jej przesłuchanie dotyczy rozmów Donalda Tuska i planowane jest w okresie kampanii wyborczej. „Uważam, że w jawny sposób łamie to standardy demokratycznego państwa prawa i narusza standardy zawodu, którego fundamentem jest poufność tłumaczonych rozmów. Przede wszystkim odbiera to zwykłym obywatelom zaufanie do tłumacza” – napisała na Facebooku.

Tymczasem według posła Stanisława Piotrowicza, przewodniczącego sejm-



Magdalena Fitas-Dukaczewska od 1999 do 2015 r. pracowała jako tłumacz języka angielskiego i rosyjskiego ze wszystkimi kolejnymi polskimi rządami i prezydentami | fot. Leszek Szymański/PAP

mowej komisji sprawiedliwości, decyzja prokuratury jest jak najbardziej uzasadniona, ponieważ tłumaczka nie była w Smoleńsku prywatnie i nie tłumaczyła prywatnych rozmów. – Myślę, że nie ma powodów do tego, aby tłumacz nie

był zwolniony z tajemnicy. To jest potrzebne do wyjaśnienia sprawy. W szczególności z takiego dowodu należy skorzystać wtedy, kiedy inni zasłaniają się niepamięcią. Być może tłumacz pamięta – mówi „Codziennej” poseł Piotrowicz.

PiS dobiera kandydatów

WYBORY \ Partia rządząca rozpoczęła prace nad przygotowaniem list kandydatów na zbliżające się jesienne wybory do polskiego parlamentu. Do zatwierdzenia jest 920 kandydatów na posłów w 41 okręgach oraz 100 kandydatów na senatorów. W przyszłym tygodniu listy mają być gotowe. Jednocześnie wczoraj rzecznik rządu ogłosił, że nie ma obecnie planów zmian w składzie rządu.

Pierwsze trzygodzinne spotkanie władz PiS w sprawie kandydatów odbyło się we wtorek. – Był to pierwszy etap. Przed nami kolejne. Rozmowy są na bardzo zaawansowanym etapie – przekazała po spotkaniu rzeczniczka PiS Anita Czerwińska. W rozmowach brali udział m.in.: lider partii Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, a także marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, europosłowie Beata Szydło i Joachim Brudziński, wice-marszałek Sejmu, szef klubu PiS Ryszard Terlecki oraz minister obrony Mariusz Błaszczak.

Wieloletowość przygotowań wynika z liczby kandydatów, których należy wskazać. – Zwracam uwagę, że to prawie tysiąc kandydatów. To wymaga czasu. To standardowa procedura, która odbywa się za każdym razem w takich przypadkach – mówiła Czerwińska.

W przyszłym tygodniu pojawią się nowe informacje na temat list. Europoseł Krzysztof Jurgiel, były minister rolnictwa, zapytany przez dziennikarzy, czy w przyszły wtorek poznamy pełne listy wyborcze, mówił: „Przypuszczam, że tak”. – Prawie połowa list jest zatwierdzona, 18 na 41 – powiedział Jurgiel.

Jak dodała Czerwińska, zgodnie z wcześniejszymi informacjami na listach pojawiają się zarówno obecni parlamentarzyści, jak i nowi kandydaci. – Nie będziemy dzisiaj tego ujawniać. Tak jak powiedziałam, jak już wszystko ustalimy, wtedy prześlemy państwu informacje – dodała rzeczniczka PiS.

Według Radosława Fogla, zastępcy rzecznika PiS, wśród kandydatów są dotychczasowi posłowie, samorządowcy oraz osoby mające pozycję rozpoznawalną w swoich lokalnych społecznościach i w swoich miejscowościach. – Zależy nam na tym, aby każdy z kandydatów przyciągał głosy – a najlepiej, żeby przyciągał nowe głosy – podkreślił Fogiel.

Rzecznik rządu Piotr Müller, odnosząc się do żądań opozycji zdymisjonowania ministra edukacji Dariusza Piontowskiego za wypowiedź, że należy rozważyć, czy marsze równości powinny być nadal organizowane z powodu oporu społecznego, jaki wywołują, odpowiedział w TVP1, że premier Mateusz Morawiecki na tę chwilę nie przewiduje żadnych zmian w rządzie.

Paweł Tunia

Przedsiębiorcy oszuści zatrzymani

CBA \ Funkcjonariusze zatrzymali przedsiębiorców w kilku województwach. Sprawa dotyczy fikcyjnych przelewów na blisko 6,5 mln zł oraz prania brudnych pieniędzy.

Siedmiu przedsiębiorców z branży meblarskiej, tekstylnej i usługowej z województw śląskiego, wielkopolskiego, opolskiego, świętokrzyskiego, dolnośląskiego i łódzkiego zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy z łódzkiej delegatury CBA.

Sprawa dotyczy blisko 6,5 mln zł. Pieniądze te pochodziły z przestępstw polegających na fikcyjnym obrocie towarami i wystawianiu nierzetelnych faktur. Zatrzymani zostaną przewiezieni do Prokuratury Regionalnej w Łodzi, gdzie usłyszą zarzuty.

(ads, www.cba.gov.pl)

Rakowiecka odkrywa tajemnice

IPN \ Specjaliści z Biura Poszukiwań i Identyfikacji odnaleźli w środę ludzkie szczątki na terenie dawnego więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Prof. Krzysztof Szwagrzyk nie wyklucza, że szczątki należą do ofiar zbrodni nazistowskich lub komunistycznych.

Trudno jest na obecną chwilę stwierdzić, do kogo należą odkryte dziś szczątki. Charakterystyczny jest uwidoczniiony tutaj sposób pogrzebania zwłok: bez trumny, bezpośrednio w ziemi. Nie wykluczamy, że mogą to być ofiary terroru nazistowskie-

go lub stalinowskiego, ale dopiero szczegółowe badanie pomoże to zweryfikować – poinformował prof. Szwagrzyk, wiceprezes IPN, który kieruje pracami Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

(jal)



fot. Steve Marcus/Reuters

FBI OSTRZEGA PRZED ROSJĄ

WASZYNGTON \ „Rosja wciąż ma zamiar ingerować w wybory prezydenckie w USA w 2020 r.” – oświadczył dyrektor FBI Christopher Wray podczas przesłuchania w komisji sprawiedliwości Senatu. Oceniał, że dotychczas nałożone sankcje nie zdołały odstraszyć Kremla. Wray dodał, że wybory do Kongresu USA w 2018 r. były dla Rosjan „próbą generalną” przed wyborami prezydenckimi.

LONDYN \ Echa wyboru nowego lidera torysów

Słaby rząd i podzielony kraj w spadku

Theresa May oficjalnie ustąpiła wczoraj z funkcji premiera i szefowej Partii Konserwatywnej. Jej stanowisko przejął Boris Johnson. Już wiadomo, że jego rządy zapowiadają się burzliwie. Wyborem nowego lidera torysów są zaniepokojone Niemcy i Francja.

Wiktor Młynarz

Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem zwycięstwa Johnsona kilku ministrów – zwolenników pozostania Wielkiej Brytanii w UE – postanowiło się zbuntować i złożyć dymisję lub obiecać, że zrobią to na dniach. Jeden z nich, Alan Duncan, podsekretarz stanu w MSZ, próbował nawet zorganizować wniosek o wotum nieufności dla nowego rządu. Gdyby mu się to udało, to Theresa May nie mogłaby nominować Johnsona na swojego następcę. Pomysł Duncana został jednak odrzucony przez spikera Izby Gmin.

Według brytyjskich mediów dymisje mogą jednak się okazać nieistotne. Dziennikarze donoszą, że „Bojo”, jak nazywają Borisa Johnsona Anglicy, i tak zdymisjonuje ministrów, którzy są przeciwnikami brexitu. Co nie oznacza, że proces ten przejdzie bez problemu. Torysi są bowiem mocno podzieleni między zwolenników tzw. twardego brexitu, zwolenników rozpi-



Boris Johnson prawdopodobnie zdymisjonuje w rządzie ministrów, którzy są przeciwnikami brexitu | fot. Henry Nicholls/Reuters

sania drugiego referendum w tej sprawie i zwolenników podpisania z UE jakiegokolwiek, nawet niekorzystnej umowy. Przy tak małej przewadze w parlamencie

i chwiejnej koalicji z północnoirlandzką Demokratyczną Partią Unionistyczną (DUP) zjednoczenie konserwatystów jest dla Johnsona absolutnym priorytetem.

Tymczasem dziennik „The Guardian” donosi, że kilku nastu torysów szykuje przeciwko Johnsonowi bunt, w razie gdyby próbował wyjść z UE bez umowy. Bun-

townicy mają mu dać czas do jesieni i próbować zablokować ten scenariusz poprzez wotum nieufności lub nawet odejście z partii, co spowodowałoby upadek gabinetu i wcześniejsze wybory. Przy takich „sojusznikach” we własnej partii nic dziwnego, że opozycja sama się wycofała z prób obalenia rządu. Wybór Borisa Johnsona jest szeroko komentowany na świecie. „Gratuluję Borisowi Johnsonowi (...)”. Będzie wspaniały” – napisał na Twitterze prezydent USA Donald Trump. Podobnie zareagowała kanclerz Niemiec Angela Merkel. Jednak niemieckie media nie są pozytywnie nastawione do lidera torysów. Ekonomiczny dziennik „Handelsblatt” nazwał Johnsona „politycznym szarlatanem”. „UE nie da się zastraszyć groźbami [Johnsona] o bezumownym brexicie” – wskazuje z kolei „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Minorowe nastroje panują też nad Sekwaną. „Nieprzewidywalny, pragmatyczny i oportunistyczny” – ocenia Johnsona dziennik „Le Monde”.

Erdoğan zaognia spór z Zachodem

ANKARA \ Turcja po raz kolejny potwierdziła, że nie ma zamiaru rezygnować z zakupionego od Rosji systemu obrony powietrznej S-400 ani też z eksploracji wód wokół Cypru w celu poszukiwania tam surowców.

Szef tureckiej dyplomacji Mevlüt Çavuşoğlu powiedział we wtorek, że jego kraj nie obawia się nałożenia przez Stany Zjednoczone sankcji za kupno od Rosji systemu S-400. Podkreślił przy tym, że gdyby do tego doszło, Ankara odpowie „działaniami odwetowymi”.

Przed kilkoma dniami Pentagon poinformował, że kupno rosyjskiego systemu oznacza, iż Turcja nie będzie mogła wejść w posiadanie myśliwców F-35. Jest to nie lada problem dla tego kraju, gdyż nie dość, że to bardzo nowoczesny i skuteczny sprzęt, to jeszcze Turcja wytwarzała do niego blisko 950 części, w tym 400 takich, których była wyłącznym producentem. Waszyngton dał Ankarze czas do 31 lipca na wy-

cofanie się z transakcji. Nic jednak nie wskazuje na to, by uległa ona naciskom. Tym bardziej że pierwsze elementy S-400 zostały już dostarczone przez Rosję. Pełne wdrożenie systemu ma się zakończyć w przyszłym roku.

Swoją postawą Ankara osłabia spoistość NATO, którego jest członkiem, i kosztem USA zacieśnia relacje z Rosją. W ostatnim czasie pogarsza też stosunki z UE, wysyłając na wody u wybrzeży Cypru kolejne statki w poszukiwaniu gazu ziemnego i ropy naftowej. Tureckie władze zapowiedziały, że nie przerwą prowadzonych tu prac, mimo groźby kar ze strony Brukseli. W ubiegłym tygodniu pierwsze restrykcje nałożyli na ten

kraj ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich UE. Ankarę do zaniechania dalszych wierceń wezwał też amerykański Departament Stanu.

Turcja nie liczy jednak na zbyt duże reperkusje ze strony UE. Ankara zdaje sobie bowiem sprawę z faktu, że Bruksela, podpisując po kryzysie migracyjnym porozumienie z Turcją, mające na celu zapobieżenie mu w przyszłości, uzależniła się tym samym od władz znad Bosforu. Te zaś już wielokrotnie dawały Zachodowi do zrozumienia, że mogą w każdym momencie poluzować kontrolę swoich granic i przepuścić imigrantów. Oznaczałoby to kolejny wzrost wpływu przybyszów przedzierających się do Grecji, a następnie szlakiem bałkańskim do północnej Europy. W poniedziałek władze Stambułu ogłosiły, że mieszkający nielegalnie w tym mieście Syryjczycy mają do 20 sierpnia dobrowolnie opuścić miasto. Jeśli tego nie uczynią, zostaną deportowani. W Turcji przebywa ok. 3,5 mln uchodźców z Syrii.

Aleksander Klos

Lewicowy atak na Trumpa

STRZAŁ Z KAPISZONA \ Czy sprzeciw wobec wywieśzenia przed placówką dyplomatyczną tęczącej flagi, symbolu LGBT, może się stać przyczynkiem do ataku na głowę państwa? Okazuje się, że tak. Środowiskiem mniejszości seksualnych w USA i postawą prezydenta Donalda Trumpa postanowiła się zająć „Gazeta Wyborcza”.

Po tym, jak tygodnik „Gazeta Polska” dodał do najnowszego wydania naklejkę sprzeciwiającą się ideologii LGBT, w mediach rozpętała się burza. Lewacy publicyści i politycy ruszyli do zmasowanego ataku na pismo i redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza. Wielu z nich twierdziło, że nie istnieje coś takiego jak ideologia LGBT.

Tymczasem „Gazeta Wyborcza” wzięła sprawę w swoje ręce i postanowiła się zająć dyskryminacją środowisk LGBT przez prezydenta USA. Sprawa dotyczy placówki USA w Niemczech, której ambasadorem jest Richard Grenell – zadeklarowany gej i – jak piszą media – „najwyższej rangi homoseksualista w całej administracji Trumpa”. To właśnie on, jak podaje portal „GW”,

„aktywnie udziela się w kampanii USA o zerwanie z penalizacją homoseksualizmu w 70 krajach, gdzie nadal jest on przestępstwem, w czym popiera go Trump i wiceprezydent Mike Pence”.

Redaktorzy z Czerskiej zwierzyli sensację, gdy się okazało, że placówka w Berlinie poprosiła Waszyngton o zgodę na wywieśzenie na maszcie przed ambasadą USA tęczącej flagi. I spotkała się ze zdecydowaną odmową. „Odpowiedź przyszła bezpośrednio z biura podsekretarza ds. zarządzania w Departamencie Stanu Briana Bulatao. To wieloletni współpracownik sekretarza stanu Mike’a Pompeo, który pracował z nim jeszcze w CIA” – czytamy.

(kw, Niezależna.pl)

BEZ WOTUM ZAUFANIA

MADRYT \ Kongres Deputowanych Hiszpanii nie udzielił podczas pierwszego głosowania wotum zaufania drugiemu rządowi Pedra Sancheza. Kolejne głosowanie w tej sprawie zaplanowano na dzisiaj.

fot. Sergio Perez/Reuters

ZAPRYSIĘŻENIE MINISTER

NIEMCY \ W Bundestagu odbyło się zaprzysiężenie nowej minister obrony Annegret Kramp-Karrenbauer, która zastąpiła na czele resortu swoją partyjną koleżankę Ursulę von der Leyen, wybraną na przewodniczącą Komisji Europejskiej.

fot. Hannibal Hanschke/Reuters

TURCJA \ Wielu poszkodowanych w wypadku

Autokar z Polakami stoczył się ze skarpy

We wtorkowe popołudnie w miejscowości Kemer w tureckiej prowincji Antalya doszło do wypadku autokaru przewożącego turystów z Polski. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, który stoczył się z 20-metrowej skarpy. Rannych zostało 30 osób. Stan trzech z nich określa się jako ciężki.

Konrad Wysocki

Na wczorajszym briefingu prasowym rzeczniczka resortu polskiej dyplomacji Ewa Suwara po-

informowała, że okoliczności wypadku są badane przez miejscowe władze, w związku z czym nie może udzielić szczegółowych informacji na ten temat. Media w Turcji podały jednak, że do wypadku doszło we wtorek ok. godz. 17.30 w miejsco-

wości Kemer w południowo-zachodniej Turcji, w prowincji Antalya. Kemer to część Riwiery Tureckiej obfitującej w szerokie, piaszczyste plaże, miejsca o znaczeniu historycznym dla regionu oraz miasta atrakcyjne dla turystów.

Z ustaleń tureckich mediów wynika, że kierowca miał stracić panowanie nad pojazdem, w następstwie czego stoczył się on z wysokiej skarpy. Autokarem miało podróżować 41 osób. Ewa Suwara potwierdziła, że 39 z nich to Polacy. Pozo-

stała dwójka to według nieoficjalnych doniesień obywateli Norwegii i Rosji. W związku ze zdarzeniem do miejscowych szpitali trafiło 30 osób. Do wczorajszego popołudnia siedem z nich nadal wymagało hospitalizacji. Stan trójki turystów lekarze określali jako ciężki. – Ich życiu nie zagraża jednak niebezpieczeństwo – poinformowała rzeczniczka MSZ. Jak podkreśliła, Polacy, którzy uczestniczyli w wypadku, mieli ubezpieczenie zdrowotne. Ewa Suwara zaznaczyła, że służby konsularne pozostają w pełnym kontakcie z lokalnymi władzami oraz osobami hospitalizowanymi i ich rodzinami. Rzeczniczka resortu polskiej dyplomacji zaapelowała również o skontaktowanie się z bliskimi, którzy przebywają obecnie na wakacjach w Turcji. Ze swojej strony ministerstwo uruchomiło własny numer telefonu, pod którym można uzyskać szczegółowe informacje.

Wtorkowe zdarzenie w Turcji wpisuje się na czarną listę wypadków z udziałem polskich turystów, do których doszło w ciągu ostatnich kilku lat. Najtragiczniejszy z nich miał miejsce we Francji w 2007 r. w miejscowości Vizille na południe od Grenoble. Autokar wiozący 50 osób, w tym 47 pielgrzymów wracających z sanktuarium Matki Boskiej w La Salette, pokonując stromy odcinek górskiej trasy pomiędzy Grenoble a Gap, wyjechał z drogi na ostrym zakręcie, po czym runął z mostu w 15-metrową przepaść doliny rzeki Romanche, a następnie stanął w płomieniach. W wypadku śmierć poniosło 26 osób, a 24 zostały ranne. Wieczorem, w dniu tragedii, do Grenoble przybył ówczesny prezydent RP śp. Lech Kaczyński, który wraz z prezydentem Francji Nicolasem Sarkozyem odwiedził szpital, w których przebywali ranni. Odwiedził także miejsce tragedii, na którym zapalił symboliczny znicz oraz odmówił modlitwę. Po powrocie prezydenta w kraju ogłoszono trzydniową żałobę narodową. Rok później w miejscu tragedii został odsłonięty monument upamiętniający ofiary tragicznego wypadku.

REKLAMA



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

zaprasza przedstawicieli małych i średnich firm do Centrów Obsługi Przedsiębiorców we Wrocławiu, Katowicach i Gdyni

W OFERCIE:

- pożyczki dla małych i średnich firm: inwestycyjne, obrotowe, restrukturyzacyjne, split payment oraz na finansowanie realizacji kontraktów
- leasing specjalistycznego wyposażenia, maszyn i urządzeń
- instrumenty wspierające eksport, dostępne w ramach Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju.



Centrum Obsługi Przedsiębiorców w Gdyni

+48 885 600 156
al. Zwycięstwa 96/98
81-451 Gdynia

Centrum Obsługi Przedsiębiorców w Katowicach

+48 510 075 249
ul. Lompy 14
40-040 Katowice

Centrum Obsługi Przedsiębiorców we Wrocławiu

+48 604 798 175
ul. Fabryczna 10
53-609 Wrocław

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. Biuro Usług Finansowych

+48 22 695 36 31
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa



www.arp.pl/uslugi-finansowe

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

15-17

PUBLICYSTKA

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

CENY ROPY W USA IDĄ W GÓRĘ

SUROWCE \ Ceny ropy w USA rosną – analitycy wskazują, że na trzeci z rzędu dzień wzrostu cen miały wpływ spadek zapasów, wzrost napięć na Bliskim Wschodzie oraz wznowienie rokowań handlowych USA–Chiny. Większym wzrostom cen natomiast nie sprzyjają nie najlepsze perspektywy dla wzrostu globalnego PKB.

RYBOLÓWSTWO \ Gróbarczyk domaga się zakazu połowu ryb na całym Bałtyku

Komisja Europejska nie uratuje dorsza

Komisja Europejska wprowadza zakaz połowów dorsza we wschodniej części Morza Bałtyckiego, aby ratować zagrożone stada. – Działania KE nie przyniosą rezultatów – komentuje minister Marek Gróbarczyk. Jego resort opowiada się za ograniczeniem połowów na całym Bałtyku wszystkich gatunków ryb, nie tylko dorsza.

Lucyna Piwowarska

Decyzja KE obowiązuje ze skutkiem natychmiastowym. Zakaz połowu dorsza obejmuje wszystkie statki rybackie i ma zastosowanie na tych obszarach Morza Bałtyckiego, na których występuje największa część tego stada. Niektóre państwa UE już ograniczyły połowy tego gatunku, jednak z uwagi na to, że nie wszystkie to zrobiły, Komisja zdecydowała się na wprowadzenie zakazu. Będzie on obowiązywał do 31 grudnia 2019 r. Po tym terminie KE ponownie przeanalizuje sytuację i podejmie dalsze kroki. Do decyzji Komisji odniósł się Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żegluga śródlądowej. Jego zda-

niem działania KE są niewystarczające i nie przyniosą żadnych rezultatów. Jego resort jest za ograniczeniem połowów na całym Bałtyku dla wszystkich gatunków, nie tylko dorsza. Marek Gróbarczyk domaga się ochrony tarlisk i miejsc reprodukcji dorsza, które wciąż nie są chronione przez Komisję Europejską. Minister zaapelował w liście do unijnego komisarza ds. środowiska, polityki morskiej i rybołówstwa o bardziej zdecydowane działania w sprawie ochrony Bałtyku. Według naukowców ilość dorsza o wielkości handlowej, tj. powyżej 35 cm, jest obecnie na najniższym poziomie od lat 50. XX w. Ze względu na braki ryb w Bałtyku rybacy wykorzystali jedynie ok. 21 proc. swoich kwot



Brak surowca z każdym rokiem się nasila | fot. mat. pras.

połowowych. Tymczasem dorsz jest jedną z najcenniejszych ryb stanowiących źródło utrzymania wielu rybaków. Ponad 7 tys. statków rybackich ze wszystkich ośmiu państw bałtyckich UE poławiało dorsza we wschodniej części Morza Bałtyckiego, a dla 182 statków z Litwy i Polski połowy tego gatunku stanowiły ponad 50 proc. ich całkowitych połowów. W ostatnich trzech latach nie odłowiono przynajmniej 15 tys. ton dorsza – to jest ogromna ilość surowca, której nie dostały i nie mogły przetworzyć głównie małe i średnie firmy ze 100-proc. polskim kapitałem. Niestety brak surowca z każdym rokiem się nasila. W poszukiwaniu ryb dla przetwórci zaangażowali się nawet minister Gróbarczyk i jego pracownicy. Jeździł po dużej części świata w poszukiwaniu surowca i w celu nawiązania współpracy z dostawcami.

(PAP)

Na koniec roku wzrost PKB zbliży się do 5 proc.

KONIUNKTURA \ W okresie styczeń–czerwiec 2019 r. oddano do użytkowania rekordową liczbę 94,7 tys. mieszkań. To o 14,4 proc. więcej niż przed rokiem – poinformował Główny Urząd Statystyczny (GUS). – Mamy bardzo udane półroczce dla budownictwa mieszkaniowego, ale także ożywienie w inwestycjach prywatnych, co pozytywnie przełoży się na wzrost gospodarczy – skomentował minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Szef MiiR przypomniał, że do połowy roku oddano najwięcej mieszkań od 1991 r., od kiedy GUS udostępnia porównywalne dane. – To dobre półroczce po ubiegłym roku, który zakończył się świetnym wynikiem ponad 185 tys. oddanych mieszkań. Wzrost o 14,4 proc. w stosunku do pierwszego półrocza 2018 r. daje podstawy do optymistycznych prognoz rozwoju budownictwa mieszkaniowego w najbliższym czasie – powiedział Kwieciński.

Jego zdaniem pozytywne sygnały z sektora budownictwa widać też w innych danych. – W pierwszym półroczu rozpoczęto budowę 115,4 tys. mieszkań, czyli o 1,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym, w budowie pozostawało ok. 816,4 tys. lokali, tj. o 3,4 proc. więcej rok do

roku – wskazał. W jego ocenie nawet spadek o 2,5 proc. do 128,7 tys. liczby pozwoleń i zgłoszeń z projektem jest wynikiem dobrym.

Według ministra niewielki spadek o 0,7 proc. w produkcji budowlano-montażowej wynika z czynników obiektywnych. – Po pierwsze roku temu mieliśmy duży wzrost, wynoszący 25 proc., po drugie w zeszłym miesiącu było o dwa dni robocze mniej niż w czerwcu 2018 r., a po trzecie czerwiec był wyjątkowo gorący, co wpływało negatywnie na czas efektywnej pracy oraz wydajność pracowników – wyliczył. – Są to efekty jednorazowe i w kolejnych miesiącach nie powinny zakłócać wzrostu – dodał. Szef resortu rozwoju podkreślił również, że w stosunku do ma-

ja 2019 r. produkcja budowlano-montażowa wzrosła, a po uwzględnieniu czynników sezonowych wskaźnik ten urosł w czerwcu 2019 r. o 4,7 proc. r/r względem czerwca 2018 r. i o 0,1 proc. w porównaniu z majem br. Kwieciński odniósł się także do dynamiki wzrostu PKB, która w pierwszym kwartale br. wyniosła 4,7 proc. względem analogicznego okresu ub.r. – W kolejnych kwartałach należy oczekiwać stabilizacji dynamiki rozwojowej gospodarki. Mocne fundamenty i ożywienie w inwestycjach prywatnych oznaczają, że w całym 2019 r. możliwe jest tempo wzrostu PKB ok. 4,5–5 proc. – ocenił minister.

(p.woz., PAP)

Straty suszowe niższe niż w 2018 r.

ROLNICTWO \ Tegoroczne straty spowodowane suszą powinny być niższe niż w 2018 r. – ocenił minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Dodał, że za tydzień lub dwa informację w tej sprawie przedstawi rządowi.

W wyniku suszy i innych niekorzystnych zjawisk pogodowych tegoroczne zbiory w rolnictwie mogą być słabsze lub gorszej jakości – przewidują eksperci. To oczywiście dla gospodarstw rolnych oznacza straty. Minister Ardanowski powiedział, że dopóki nie będzie oficjalnych szacunków przedstawionych przez komisje szacujące straty, nie będzie informował na temat planowanej pomocy dla rolników.

Szef resortu rolnictwa ocenia jednak, że straty spowodowane tegoroczną suszą powinny być mniejsze niż w ubiegłym roku. Zwrócił uwagę, że sytuacja w kraju nie jest równomierna i się zmienia. Przypomniał, że w 2018 r. rząd na rekompensatę związaną z suszą wypłacił około pół miliarda euro.

– Szacunki dotyczące suszowych strat zamierzam za tydzień lub dwa tygodnie

przedstawić na posiedzeniu Rady Ministrów. Zaprezentuję wówczas raport z sugestią i programem pomocy rolnikom poszkodowanym przez suszę – powiedział Ardanowski podczas konferencji prasowej.

Z ostatnich informacji Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa wynika, że zagrożenie suszą występuje w 14 województwach. Nie ma jej tylko w województwach małopolskim i podkarpackim. Niedobór wody dotyczy wszystkich monitorowanych upraw, tj. zbóż jarych, ozimych, krzewów owocowych, truskawek, rzepaku i rzepiku, roślin strączkowych, kukurydzy na ziarno i na kiszonkę, drzew owocowych, warzyw gruntowych, tytoniu, buraka cukrowego, ziemniaków i chmielu.

(jak)



fot. mat. pras.

GRUPA AZOTY TO JEDEN Z WIODĄCYCH PRODUCENTÓW TWORZYW KONSTRUKCYJNYCH W UNII EUROPEJSKIEJ

GRUPA AZOTY \ Jak wynika z danych z 2016 r., Grupa Azoty jest drugim co do wielkości producentem nawozów mineralnych oraz trzecim nawozów wieloskładnikowych w Unii Europejskiej. Ma też znaczącą pozycję na rynku tworzyw konstrukcyjnych, alkoholi OXO i plastyfikatorów. Produkcja prowadzona jest w zakładach w Tarnowie, Puławach, Kędzierzynie-Koźlu, Policach, Gdańsku, Grzybowie, Chorzowie i Guben w Niemczech, a po akwizycji spółek grupy Compo Expert również w niemieckim Krefeld oraz hiszpańskim Vall d'Uixo.

GOSP.

9

Tworzywa sztuczne to niezwykle wszechstronne materiały, dzięki czemu możliwości ich zastosowania są praktycznie nieograniczone. Stosunkowo niewielka gęstość większości tworzyw sztucznych sprawia, że wyroby z nich są bardzo lekkie. Ponadto większość powszechnie stosowanych tworzyw wykazuje doskonałe właściwości termo- i elektroizolacyjne, są odporne na działanie różnych czynników powodujących korozję wielu innych materiałów. Niektóre polimery można stosować jako przewodniki elektryczne.

Tworzywa występują pod wieloma postaciami, łatwo można im nadać pożądany kształt, a także łączyć z innymi materiałami. A jeśli właściwości danego tworzywa sztucznego nie odpowiadają określonym wymaganiom, można je zmodyfikować, stosując różnego rodzaju dodatki, np. wypełniacze wzmacniające, pigmenty, środki spieniające, plastyfikatory itp.

Wyjątkowa wszechstronność tworzyw sztucznych sprawia, że stosuje się je masowo w produkcji opakowań, budownictwie, transporcie, przemyśle elektrycznym i elektronicznym, rolnictwie, medycynie czy sporcie. Warte podkreślenia jest też to, że powszechne stosowanie tworzyw do pakowania żywności pozwala zwiększyć poziom jej przydatności dla człowieka, wydłużając termin przydatności do spożycia. Oszczędności z tego tytułu mogą sięgnąć nawet 40 proc.

Grupa Azoty edukuje i walczy z mitami

Chociaż trudno zakwestionować ogromną rolę, jaką tworzywa sztuczne odgrywają w naszym życiu, nie zawsze postrzega się je w pozytywnym kontekście. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro niemal codziennie w różnych mediach pojawiają się informacje o zagrażających naszemu zdrowiu i środowisku składowiskach odpadów tworzywowych. Na wyobraźnię działają też zdjęcia pływających w morzach i oceanach całego świata plastikowych torbach i innych śmieciach. Nie wszystkie publikacje o zagrożeniach związanych z wykorzystywaniem tworzyw są rzetelne, co dodatkowo wzmacnia chaos informacyjny. Nic więc dziwnego, że wokół tego tematu narosło wiele mitów i nieporozumień.

Wiele z funkcjonujących w obiegu negatywnych skojarzeń związanych z tworzywami wynika z niewiedzy. Dlatego producenci branży chemicznej starają się po-

CHEMIA \ Tworzywa sztuczne

Dobro, które wymaga racjonalnego wykorzystywania

Tworzywa sztuczne towarzyszą nam wszędzie i nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższej przyszłości zostały zastąpione alternatywnymi materiałami. Trzeba jednak racjonalnie je stosować, a po ich użyciu odpowiednio segregować i poddawać procesowi recyklingu, tak by ich wpływ na środowisko był jak najmniejszy.



Tworzywa sztuczne to olbrzymia grupa materiałów o różnych właściwościach i zastosowaniach | fot. mat. pras.

przez działania edukacyjne walczyć z krążącymi w publicznym obiegu nieprawdziwymi informacjami i mitami. W Polsce takie działania podjęła m.in. Grupa Azoty, jeden z wiodących producentów tworzyw konstrukcyjnych w Unii Europejskiej. W dwóch wytwórniach w Tarnowie oraz jednej w niemieckim Guben wytwarzany jest poliamid (PA6). W lipcu działalności operacyjną zainaugurowała spółka Grupa Azoty Compounding, odpowiedzialna za budowę nowej wytwórni tworzyw modyfikowanych, która ma zostać uruchomiona we wrześniu tego roku. Grupa Azoty rozpoczęła też inwestycję Polimery Police, gdzie będzie wytwarzany propylen i polipropylen.

Jako producent tworzyw, ale też odpowiedzialna firma, Grupa Azoty czuje się zobowiązana do prowadzenia działań informacyjnych, mających na celu odkłamywanie mitów i kształtowanie świadomości konsumentów. „Obecna negatywna kampania jest bardzo krzywdząca dla tworzyw sztucznych, brak w niej rzeczowej analizy i naukowych argumentów, a ich miejsce zajmują sugestywne obrazy tworzyw w oceanach, dokumentują-

ce przede wszystkim nieodpowiedzialne działania użytkowników, a nie negatywne ich właściwości. Coraz częściej pojawiają się też publikacje ostrzegające o niewłaściwym wpływie tworzyw na zdrowie człowieka, które mimo braku poparcia badaniami i argumentami naukowymi budują strach wśród użytkowników. Media społecznościowe jeszcze mocniej nakręcają tę kampanię i dla wielu osób staje się ona głównym źródłem wiedzy. Brak też powszechnej świadomości, że tworzywa to olbrzymia grupa materiałów o różnych właściwościach i zastosowaniach – dla przeciętnego użytkownika plastik to wciąż tylko plastik” – czytamy w materiałach opracowanych przez specjalistów Grupy Azoty.

Nie ma alternatywy dla tworzyw

Problemem nie są same tworzywa, tylko brak wiedzy o ich racjonalnym stosowaniu i nieumiejętność czy wręcz niechęć do ich zbierania i segregacji. Biorąc pod uwagę właściwości i aspekty środowiskowe, pod wieloma względami tworzywa można porównać do metali: są różnorodne, wytrzymałe, odporne na degradację – oba materiały stanowią cenny zasób możliwy do

wielokrotnego wykorzystania. Konsument jednak, nie mając wiedzy, nie traktuje tych materiałów po wykorzystaniu podobnie, zazwyczaj nie wie, jakim tworzywem dysponuje i co może z nim zrobić, brak też realnych zachęt i korzyści dla prawidłowo postępujących użytkowników. Dlatego niezbędna jest pogłębiona edukacja, uświadamianie, że tworzywa to podobnie jak metale cenny zasób, że można z nich korzystać w taki sposób, aby po jednokrotnym użyciu nie trafiały na wysypiska śmieci, lecz były wykorzystywane ponownie. Ważne jest też uświadomienie opinii publicznej, że obecnie nie ma dobrej alternatywy dla tworzyw sztucznych również w kontekście ochrony środowiska i kurczących się zasobów. Alternatywne materiały przynoszą w większości tylko pozorne korzyści, w rzeczywistości zaś oznaczają wyczerpywanie zasobów, wyższe koszty, większe nakłady energii i wzrost emisji dwutlenku węgla.

W ocenie ekspertów Grupy Azoty kluczowe działania ograniczające użycie tworzyw powinny być nakierowane na świadomą konsumpcję, minimalizację ilości odpadów, inteligentne projektowanie uwzględniające cały ciąg: od

powstania surowca do elementu końcowego. Głównym zagrożeniem dla dalszego wzrostu użycia tworzyw jest brak świadomości konsumenckiej, relatywnie niskie zagospodarowanie odpadów z tworzyw i niewystarczający stopień recyklingu. To wszystko w połączeniu z niskim poziomem wiedzy o tworzywach oraz ich zaletach w zakresie ekologii i oszczędności energii może prowadzić do traktowania tworzyw jako materiałów groźnych dla środowiska. „W rzeczywistości przy odpowiednim postępowaniu z odpadami z tworzyw, skutecznym ich recyklingu, oferują bardzo wiele zalet również w obszarze ekologii. Kluczowa jest tutaj odpowiednia edukacja i zwiększenie świadomości konsumentów, ograniczanie ilości tworzyw trafiających na wysypiska i stosowanie założeń gospodarki w obiegu zamkniętym, zmierzającej do maksymalizowania cyklu życia produktu i stopnia jego wykorzystania. Dlatego też za niezwykle istotne należy uznać odpowiednią selektywną zbiórkę wszelkich odpadów tworzywowych, powstających zarówno w życiu codziennym człowieka, jak i pochodzących z sektora przemysłowego” – piszą specjaliści z Grupy Azoty.

Branża chemiczna na rzecz środowiska

Polski przemysł chemiczny od lat podejmuje liczne działania wynikające z troski o konsumentów i środowisko naturalne. Jednym z najważniejszych kierunków inwestowania środowiskowego są działania związane z ochroną powietrza atmosferycznego i klimatu, na które jest kierowane aż 91 proc. środków wszystkich ekologicznych inwestycji (według raportu środowiskowego PIPC 2018). Z raportu wynika, że prawie 52 proc. zakładów branży ograniczyło pobór wody, a o ponad 18 proc. wzrósł wskaźnik odzysku odpadów w przedsiębiorstwach. Branża bierze aktywny udział we wdrażaniu zasad gospodarki o obiegu zamkniętym w Polsce. Prowadzi też badania nad innowacyjnymi, bardziej ekologicznymi materiałami. Potrzebuje jednak wsparcia administracji, zwłaszcza prorozwojowych i stabilnych regulacji prawnych. Takie działania mają ogromne znaczenie nie tylko w chwili ich tworzenia, lecz także poważnie wpływają na wieloletnie plany rozwojowe firm sektora, a tym samym na rozwój wszystkich sektorów powiązanych z chemią.

(ar)

Artykuł powstał przy współpracy z Grupą Azoty SA

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

ENERGIA \ Rząd przygotowuje przetarg na budowę siłowni, w ciągu dwóch lat wybierze lokalizację

Trwają prace nad projektem elektrowni atomowej

Ministerstwo Energii w ramach przygotowań do przetargu na budowę pierwszej elektrowni atomowej w Polsce rozmawia z różnymi dostawcami technologii. Zapowiada też, że w ciągu dwóch lat poznamy lokalizację jądrowej inwestycji. – Nasz kraj potrzebuje atomu, aby wypełnić zobowiązania klimatyczne i zmniejszyć emisję CO₂ – podkreślają przedstawiciele resortu.

Jan Kamieniecki

Trwają przygotowania do rozpisania przetargu. Rozmawiamy z różnymi dostawcami. Najpierw chcielibyśmy zakończyć badania lokalizacyjne i środowiskowe. Zakładamy, że długoterminowa polityka energetyczna zostanie wkrótce przyjęta. Wtedy będziemy mieli otwartą drogę do budowy elektrowni jądrowej – powiedział Zbigniew Kubacki, zastępca dyrektora departamentu energetyki jądrowej w Ministerstwie Energii.

Podczas zorganizowanego w Warszawie polsko-japońskiego seminarium, które było poświęcone ekonomicznym aspektom produkcji energii elektrycznej, Kubacki poinformował



Jedną z rozważanych lokalizacji dla elektrowni atomowej jest Żarnowiec | fot. Wikipedia/d

także, że lokalizację pierwszej siłowni jądrowej w Polsce poznamy najprawdopodobniej w ciągu dwóch lat. – Raport końcowy badań środowiskowych zostanie przedstawiony

za dwa lata. Wtedy będziemy wiedzieli, gdzie powstanie elektrownia. Badania są zaawansowane. Na razie rozważane są dwie lokalizacje: Żarnowiec oraz Lubiatowo – dodał.

Zgodnie z założeniami projektu strategii energetycznej do 2040 r. pierwsza elektrownia jądrowa w Polsce o mocy 1–1,5 GW ma zostać uruchomiona w 2033 r. W 2043 r.

moce zainstalowane w atomie mają wynosić 6–9 GW. Przedstawiciele Ministerstwa Energii przekonują, że nasz kraj potrzebuje atomu, aby wypełnić zobowiązania klimatyczne i zmniejszyć emisję CO₂.

– Realizacja projektu jądrowego oraz przyspieszony rozwój OZE pozwolą na to, by do 2040 r. emisja CO₂ w Polsce spadła z obecnych ponad 700 kg/MWh do 390 kg/MWh. To spadek o blisko połowę. W 2033 r. zostanie oddana pierwsza elektrownia jądrowa, która pozwoli na zmniejszenie emisji CO₂ o 20 mln ton rocznie – tłumaczy dyrektor Kubacki.

Uczestniczący w warszawskim seminarium prof. Akira Omoto z Tokijskiego Uniwersytetu Technologicznego wyjaśnił, dlaczego Japończycy stawiają na atom. – Zdecydowaliśmy się na to, ponieważ źródła kopalne są kosztowne. Z kolei w wypadku źródeł odnawialnych ich promocja również niesie ze sobą istotne koszty – wyjaśniał. Podkreślił, że najważniejszym powodem wyboru atomu w Japonii było jednak energetyczne bezpieczeństwo państwa i niezależnienie się od fluktuacji cen surowców kopalnych.

(BiznesAlert.pl)

Będą korekty w ustawie o Polskiej Strefie Inwestycji

ROZWÓJ \ Jeszcze we wrześniu tego roku Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii zaprezentuje założenia zmian ustawy o Polskiej Strefie Inwestycji (PSI). Od początku działania strefy zadeklarowano w niej inwestycje o wartości 13,6 mld zł, z tego 5,8 mld zł w roku ubiegłym i 7,8 mld zł w pierwszej połowie tego roku.

Za nami pierwszy rok funkcjonowania PSI, która zastąpiła wcześniejszy model Specjalnych Stref Ekonomicznych (SSE). Najliczniejszymi beneficjentami nowych rozwiązań są MŚP. Stanowią one 52 proc. przedsiębiorstw korzystających ze wsparcia. Jednocześnie 91 proc. z nich to firmy o kapitale polskim.

Od początku roku resort zbierał doświadczenia od SSE i od przedsiębiorców, którzy się zastanawiali, czy ubiegać się o pozwolenie strefowe jeszcze w reżimie starej ustawy, czy też już z nową ustawą. Informacje te mają posłużyć poprawie niektórych zapisów w nowelizacji ustawy. – Zdajemy sobie sprawę z kalendarza, założenia tych zmian będziemy chcieli przedstawić jeszcze we wrześniu, natomiast zrealizować, jeśli wyborcy nam

zaufają, jesienią w nowej kadencji – poinformowała minister przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz. Dodała, że zmiany w ustawie będą dotyczyły m.in. kwestii reinwestowania i wydawania nowych pozwoleń.

Z danych przedstawionych przez ministerstwo przedsiębiorczości wynika, że o ile w latach 2016–2018 średni udział krajowych inwestorów w zagregowanej wartości zadeklarowanych inwestycji wyniósł 29 proc., to w pierwszych sześciu miesiącach 2019 r. – pod rządami nowej ustawy – wzrósł do 37 proc. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z działalności PSI. Otworzyliśmy system na małe i średnie przedsiębiorstwa oraz zwiększyliśmy w nim udział polskiego kapitału. Dodatkowo inwestycje zagraniczne charakte-

ryzuje wysoka jakość. Wśród 10 największych inwestorów – według deklarowanej wartości inwestycji – oprócz firm zagranicznych są też polskie, takie jak Orlen czy Impexmetal – powiedział wiceminister finansów Tadeusz Kościński.

Beneficjentami reformy są też małe i średnie miasta. Jak pokazuje raport Grant Thornton, nowe zasady wsparcia inwestycji radykalnie zwiększają atrakcyjność inwestycyjną powiatów o największym bezrobociu oraz miast średniej wielkości, które tracą swoje funkcje społeczno-gospodarcze. Nowy system wsparcia inwestycji wyrównuje więc szanse rozwoju tej grupy miast, oferując pomoc, która do tej pory była dostępna jedynie w SSE.

(p.woz.)

PPK zasila giełdę, ale na razie nieznacznie

FINANSE \ Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie liczy, że w związku z uruchomionym programem pracowniczych planów kapitałowych na parkiet wpłynę kilka miliardów złotych. – Jednak na razie kapitał z PPK nie będzie wystarczająco duży, aby dać polskiej giełdzie silny impuls wzrostowy – mówi Jan Mazurek, ekspert BCC od rynku kapitałowego.

W czerwcu wzrosły podstawowe indeksy giełdowe – WIG20 o blisko 3,95 proc., a WIG o 3,93 proc. Licząc od początku tego roku oba indeksy wzrosły niewiele, odpowiednio o 2,24 proc. i 4,33 proc. – Sytuację na warszawskiej giełdzie trudno uznać za zadowalającą. Stosunkowo niewielkie wzrosty indeksów nie mogą satysfakcjonować inwestorów. Niepokojem napawa spadek obrotów na rynku akcji oraz brak znaczących debiutów spółek – tłumaczy Mazurek. – Drugie półrocze może być lepsze od pierwszego, na co będzie miał wpływ, na razie nieznaczny, kapitał z PPK. Nie będzie on jednak wystarczająco duży, aby dać giełdzie silny impuls wzrostowy – ocenia ekspert.

Obowiązująca od 1 stycznia 2019 r. ustawa o PPK zakłada, że firmy do programu będą przystępowały etapami. Największe przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 250 osób, weszły do systemu w pierwszej kolejności i zaczęły stosować przepisy ustawy od 1 lipca br. Później, co pół roku, aż do stycznia 2021 r., do programu będą przystępowały coraz mniejsze firmy.

GPW szacuje, że jeśli do PPK przystąpi tylko co drugi uprawniony pracownik, to już w 2019 r. do programu wpłynie 2,2 mld zł. W kolejnym roku byłoby to już prawie 9 mld zł, a w 2021 r. 12,6 mld zł. Zgodnie z ustawą 40 proc. tych kwot ma trafić na rynek akcyjny.

(p.woz.)



RESORT ROLNICTWA CHCE WZMOCNIĆ POLSKI RYNEK WOŁOWINY

HODOWLA \ Resort rolnictwa pracuje nad rozwiązaniami wzmacniającymi hodowców i producentów wołowiny w Polsce. Chodzi m.in. o całodobowy monitoring w rzeźniach, uszczelniony system identyfikacji bydła oraz wykorzystanie nowych technologii do zbierania i gromadzenia informacji o zwierzętach. Ostatnie spadki cen wołowiny na świecie szczególnie mocno dotknęły Polskę.

GOSP.

11

PRZEKSZTAŁCENIA WŁASNOŚCIOWE \ Warszawa maruderem w wydawaniu zaświadczeń

Proces uwłaszczeniowy przyspieszył

Już ponad 905 tys. zaświadczeń o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność wpłynęło do sądów wieczystoksięgowych – wynika z danych resortu inwestycji i rozwoju.

Andrzej Ratajczyk
Paweł Woźniak

Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że ustawa uwłaszczeniowa jest realizowana całkiem sprawnie. Do końca czerwca wnioski złożyło ponad 36 proc. szacowanej przez nas ogólnej liczby użytkowników wieczystych w Polsce. Największy wzrost wpływu spraw nastąpił m.in. w Krakowie, Gliwicach, Wrocławiu i Gdańsku. Przy obecnym tempie wydawania zaświadczeń samorządy zdążą z wydawaniem zaświadczeń w ustawowym terminie, czyli do końca tego roku – poinformował na konferencji prasowej Artur Soboń,



Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

wiceminister inwestycji i rozwoju. – Mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że ustawa uwłaszczeniowa idzie całkiem sprawnie. Chcielibyśmy pewnie, żeby te zaświadczenia były wydawane szybciej, ale ta skala jest rzeczywiście gigantyczna – podkreślił.

Soboń ocenił, że jeśli chodzi o wydawanie zaświadczeń, „są miejsca, w których to idzie znacznie gorzej, i tym miejscem jest miasto Warszawa”. – W pierwszym kwartale br. wydanych zaświadczeń było niespełna 2,5 tys., po półroczu mamy 30 tys. z 800 tys. zaświadczeń. To w praktyce oznacza 3,9 proc. wydanych zaświadczeń przez pierwsze pół roku, to nie nastroja optymistycznie – mówił wiceszef MiiR. – Zakładam, że pan prezydent Warszawy znajdzie sposób na to, aby przyspieszyć oddawanie warszawiakom własności. Warszawa jest tutaj prawdziwym maruderem – dodał wiceminister.

W skali kraju wydano już „blisko milion zaświadczeń potwierdzających własność Polaków”.

Proces uwłaszczeniowy usprawniło wprowadzenie zmian w ustawie o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność. Zgodnie z nowymi regulacjami dla rodzin wielodzietnych, osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, inwalidów, kombatanów oraz ofiar represji wojennych i okresu powojennego przewidziano 99-proc. bonifikatę przy przekształceniu użytkowania wieczystego. Opłaty wniesione za użytkowanie będą zaliczane automatycznie na poczet opłaty przekształceniowej i jednorazowej, a zwrot nadpłaty będzie „z urzędu”.

Nowela zapewni uprawnienia do bonifikat według preferencyjnych stawek niezależnie od terminu wydania zaświadczenia o przekształceniu. Nowe regulacje ograniczą też potrzebę podziałów geodezyjnych do przypadków, w których powierzchnia budynków o funkcji innej niż mieszkaniowa przekracza 30 proc. powierzchni użytkowej wszystkich budynków mieszkalnych.

MFW znów obniża prognozę dla świata

RAPORT \ Po raz czwarty w ciągu dziewięciu miesięcy Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) obniżył globalną prognozę gospodarczą.

W swoim najnowszym raporcie instytucja działająca przy ONZ wskazała na słabsze perspektywy dla globalnej polityki handlowej, niepewność związaną z brexitem i rosnące napięcia geopolityczne na Bliskim Wschodzie.

Obecnie MFW przewiduje, że wzrost gospodarczy w 2019 r. wyniesie 3,2 proc., co oznacza redukcję o 0,1 pkt w porównaniu z projekcją kwietniową i 0,5 pkt od października.

Globalny wzrost w 2020 r. jest szacowany na 3,5 proc., jednak prognoza jest obciążona ryzykiem, zakłada bowiem „stabilizację w obecnie zestresowanych gospodarkach wschodzących i rozwijających się oraz postęp w rozwiązywaniu różnic w polityce handlowej”.

MFW podniósł swój szacunek wzrostu w USA na 2019 r. o 0,3 pkt, do 2,6 proc., głównie na podstawie da-

nych z pierwszego kwartału. Wzrost będzie tracił impet w pozostałej części roku. Oczekuje się, że w 2020 r. tempo wzrostu w USA spadnie do 1,9 proc.

Prognoza dla strefy euro nie została zrewidowana i pozostała na poziomie 1,3 proc. Wzrost gospodarczy Francji i Włoch utrzyma się na poziomie prognozowanym w kwietniu, odpowiednio – 1,3 proc. i 0,1 proc. Spowolni jednak o 0,1 pkt dynamika Niemiec i wyniesie 0,7 proc.

Szacunki dla Japonii zostały obniżone o 0,1 pkt do 0,9 proc.

Według MFW będzie słabła dynamika w gospodarkach wschodzących i rozwijających się. MFW prognozuje, że wzrost gospodarki Chin będzie mniejszy o 0,1 pkt i wyniesie 6,2 proc., a prognoza Meksyku spadnie o 0,7 pkt, do 0,9 proc.

.....
(p.woz.)

REKLAMA

WYPŁATA NA LATA

Ekstra Pensja

Paweł jeszcze nie zagrał...

Tomek wygrał. Ty też możesz!

5000 zł MIESIĘCZNIE PRZEZ 20 LAT

NOWOŚĆ! Ekstra Premia 100 000 zł

Graj w punktach

LOTTO

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



NOWY PREZES URZĘDU REGULACJI ENERGETYKI

KADRY \ Rafał Gawin został nowym prezesem Urzędu Regulacji Energetyki. Nominację wręczył mu minister energii Krzysztof Tchórzewski w imieniu premiera Mateusza Morawieckiego. Dotąd Gawin był wicedyrektorem Departamentu Rozwoju Rynków i Spraw Konsumenckich URE. 2 czerwca br. upłynęła kadencja poprzedniego prezesa Macieja Bandy.

ENERGETYKA \ PGNiG wydobywa metan z pokładów węgla

Więcej gazu w złożach na Śląsku

Już w przyszłym roku metan wydobywany z otworów w Gilowicach na Śląsku zasili lokalną sieć gazowniczą. Szacunki zasobów surowca w pokładach węgla w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym są wyższe niż poprzednie – poinformował prezes PGNiG Piotr Woźniak.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Gilowic

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) kończy testy produkcyjne na otworach Gilowice-3K i 4H w gminie Miedźna. System otworów składa się z odwiertu pionowego i połączonego z nim otworu horyzontalnego. PGNiG wykonało go w ramach programu Geo-Metan, którego zadaniem jest rozwój metod i technik wydobywania metanu z pokładów węgla. Wiercenia zakończono w 2018 r., a od lutego br. spółka prowadzi testy produkcyjne. Wstępne wyniki są na tyle obiecujące, że PGNiG postanowiło wybudować na terenie placu wiertniczego Ośrodek Zbioru Gazu, z którego metan trafi do lokalnej sieci gazowniczej. Ośrodek ma zostać uruchomiony w drugiej połowie 2020 r.

– Efekty naszych prac w Gilowicach potwierdzają potencjał wydobywania metanu z po-



Prezes PGNiG: Po raz pierwszy metan pozyskany ze skał węglonośnych trafi do sieci | fot. mat. pras./d

kładów węgla. Uzyskaliśmy przepływ gazu w ilościach, które uzasadniają rozpoczęcie komercyjnej eksploatacji. Po raz pierwszy metan pozyskany ze skał węglonośnych trafi do sieci i będzie mógł być wykorzystany jako czysta alter-

natywa dla innych paliw używanych w gospodarstwach domowych, firmach i instytucjach – poinformował w Gilowicach Piotr Woźniak, prezes zarządu PGNiG SA.

– Jednym z priorytetów naszego rządu jest zapewnienie

bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dlatego bardzo ważna jest dywersyfikacja kierunków dostaw surowców energetycznych, a szczególnie gazu, który jest pozyskiwany głównie ze Wschodu. Naszym celem jest zwiększanie

dostaw z innych kierunków, ale też coraz większe wykorzystanie krajowych złóż gazu, czego przykładem jest projekt realizowany przez PGNiG w Gilowicach – powiedział wicepremier Jacek Sasin.

Uruchomienie ośrodka w Gilowicach będzie drugim przypadkiem komercyjnego wykorzystania metanu wydobytego z pokładów węgla przez PGNiG. Od kwietnia tego roku w gminie Miedźna działa generator prądowłóczy zasilany gazem z systemu odwiertów Gilowice-1 i 2H. Energia wyprodukowana przez urządzenie o mocy 0,9 MW trafia do sieci elektroenergetycznej spółki Tauron Dystrybucja. – Wydobytne zasoby metanu w złożach węgla na terenie Górnośląskiego Zagłębia Węglowego wynoszą ok. 193 mld m sześć. Ich eksploatacja w istotny sposób zwiększy możliwości krajowego wydobycia gazu ziemnego. Jesteśmy zdeterminowani, aby jak najszybciej udostępnić te zasoby – podkreślił Piotr Woźniak.

Przeanalizujemy rosyjską propozycję

ODSZKODOWANIE \ Rosyjskie przedsiębiorstwo państwowe Transneft, operator systemu rurociągów naftowych, zaproponowało rekompensatę za zanieczyszczoną ropę w wysokości 15 dol. za baryłkę. – Przeanalizujemy tę propozycję – odpowiedział Mateusz Wodejko, wiceprezes PERN.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski poinformował w środę, że toczą się rozmowy z partnerami rosyjskimi dotyczące strat w związku z zanieczyszczoną ropą i – jak ujawnił – nie są one „skonkludowane”. – Jest oczywiste, że ci, którzy ponieśli straty, będą żądali rekompensat – powiedział.

Tymczasem rada dyrektorów rosyjskiego Transneftu już zatwierdziła porządek wypłat w związku z dostaniem się do systemu ropy nieodpowiedniej jakości i ustaliła graniczny wymiar wypłat dla odbiorców w wysokości 15 dol. za jedną baryłkę ro-

py. Podkreślono przy tym, że odbiorcy muszą się wykazać odpowiednią dokumentacją poniesionych strat.

Mateusz Wodejko, wiceprezes PERN, polskiego operatora systemu przesyłu ropy, odmówił na razie komentarza do decyzji Transneftu. – Temat jest wieloaspektowy i złożony prawnie. Biorąc pod uwagę specyficzną rolę PERN jako operatora, czyli podmiotu, który ma relacje zarówno ze swoimi klientami, czyli rafineriami, jak i operatorami po stronie wschodniej, sprawa jest złożona. Musimy to przeanalizować – powiedział wiceszef PERN.

W opinii Naimskiego jeden z wniosków, które z kryzysu związanego z zanieczyszczoną ropą powinny wyciągnąć zarówno PERN, jak i PKN Orlen czy Lotos, powinien dotyczyć umów zakupowych i przesyłowych. – Elastyczność w tych kontraktach okazuje się konieczna – ocenił pełnomocnik.

Podkreślił jednocześnie, że kryzys związany z brudną ropą ze wschodu pokazał, że trafne były strategiczne decyzje dotyczące budowy infrastruktury. – To zdarzenie pokazało, że nawet w obecnym stanie rzeczy dajemy sobie radę. Po raz pierwszy to my zamknęliśmy dostawy ropy, a nie nam zamknięto – powiedział Naimski. Wskazał, że w kontekście brudnej ropy, która trafiła do Polski z terenu Federacji Rosyjskiej, „ze wszech miar słuszną” była m.in. decyzja o budowie drugiej nitki Ropociągu Pomorskiego, ułatwiającego dostawy surowca z Naftoportu w Gdańsku. Dodał, że operacyjnie będzie on gotowy w 2025 r. Jest już zlecony projekt techniczny, w ciągu roku zostaną zlecone badania środowiskowe dla tej inwestycji.

(p.woz.)

Intercity honoruje mObywatela

CYFRYZACJA \ PKP Intercity honoruje aplikację mObywatel w swoich pociągach. Dzięki temu podróżni mogą za pomocą smartfona potwierdzać swoją tożsamość. Minister cyfryzacji Marek Zagórski zachęca także innych przewoźników do wprowadzenia tej usługi.

Aplikacja mObywatel korzysta z aktualnych danych tożsamości, które znajdują się w rejestrach państwowych: imienia i nazwiska, numeru PESEL, daty urodzenia, zdjęcia użytkownika, numeru dowodu osobistego, terminu jego ważności oraz informacji o tym, kto wydał dokument. Dane te można w każdej chwili wyświetlić na ekranie smartfona. To duże ułatwienie dla osób kupujących bilety przez internet, jak również korzystających z ulg przysługujących z racji wieku. Zamiast dowodu osobistego czy legitymacji można okazać elektroniczne potwierdzenie swojej tożsamości. Podczas kontroli biletów pracownik drużyny konduktorskiej będzie sprawdzał, czy imię i nazwisko na bilecie jest zgodne z danymi mTożsamości wyświetlonej przez podróżnego na ekranie

smartfona. Funkcjonalność w aplikacji mObywatel będzie także uznawana przy odbiorze przesyłek konduktorskich i bagażu z przechowalni. – Chciałbym zachęcić innych przewoźników do wykorzystania aplikacji mObywatel, a także wszystkie punkty handlowe i urzędy, gdzie jest potrzebne potwierdzenie naszej tożsamości – powiedział minister Zagórski. mObywatel to oficjalna aplikacja rządowa, która ma umocowanie ustawowe. Za jej rozwój odpowiada zespół Ministerstwa Cyfryzacji. Z aplikacji korzysta już ponad 300 tys. osób. Można ją pobrać ze sklepu Google Play i App Store. Aktywacja odbywa się poprzez potwierdzenie danych profilem zaufanym.

LUS



CENZURA \ W Bemowskim Centrum Kultury w Warszawie miał się odbyć solowy koncert o tematyce powstańczej lidera zespołu Contra Mundum Norberta Smolińskiego. Wczoraj poinformował on: „Nie ma zgody na koncert powstańczy zapowiadany na 30.07 w BCK. Został zablokowany przez warszawski ratusz! Wojna ideologiczna w stolicy. Tematy tożsamościowo-narodowe, pamięć, szacunek – to pojęcia obce i wręcz wrogie dla władzy Warszawy”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 LIPCA 2019

KULTURA

13

POPKULTURA \ Kolekcja niedoskonała, ale wartościowa

Fantastyczne uniwersa wciąż powstają

Dzisiaj ukazuje się 41. tom kolekcji Mistrzowie Polskiej Fantastyki. W tej serii wydawniczej opublikowano jak dotąd 40 tomów pióra znanych i mniej znanych współczesnych autorów polskiej literatury fantastycznej. Od książki „Komornik 2 – Rewers” Michała Gołkowskiego rozpoczyna się publikacja suplementu serii.

Robert Tekieli

Suplement składa się z 20 powieści kilku autorów: Mai Liddii Kossakowskiej, Magdaleny Kozak, Andrzeja Pilipiuka, Andrzeja Ziemiańskiego, Jacka Piekara

ry i Michała Gołkowskiego. Poza wymienionymi wyżej w pierwszej odsłonie kolekcji otrzymaliśmy też książki, których autorami byli: Jarosław Grzędowicz, Jacek Komuda, Tomasz Kołodziejczak, Adam Przechrzt i Aneta Jadowska.

O książkach Jarosława Grzędowicza – serii „Pan Lodowego Ogrodu” oraz „Księżdzę jesiennych demonów” – wiele już napisano. Autor zdobył sporo nagród, cieszy się też admiracją czytelników.

Andrzej Ziemiański nie jest moim ulubieńcem. Za to Jacek

Piekara i Andrzej Pilipiuk, ze swoimi 14 tomami stanowiącymi trzon kolekcji, zasługują na słowa uznania. Niby-średniowieczny, gęsty, pachnący i prawdopodobny świat Piekary, wyraziści bohaterowie, doskonale wyważone proporcje między swoistą mistyką

i teologią inkwizytorskiego uniwersum a akcją, przygodą. W twórczości Piekary mamy tomy przygodowe, wręcz łostrykowski, mamy też ciężkie rozważania pseudoteologiczne. Całość jednak świetnie się broni. Pomysły, obserwacje, żarty – rzecz warta polecenia, wspaniała lektura.

Zupełnie inne uniwersum stworzył Pilipiuk. Groteskowe pomieszczenie różnych poziomów rzeczywistości, wartka fabuła oraz genialne rysunki postaci – to najważniejsze cechy jego opowieści. Najoryginalniejszą kreacją Pilipiuka jest bez wątpienia Jakub Wędrowycz, czyli swojska wersja Johnniego Walkera. „Cywilny egzorcysta”, potrafiący zaklęciem zmieść z drogi ścigający go samochód, wiejski pijaczek, bimbrownik, brudny chłop o wysokim ilorazie inteligencji, kłusownik, obibok i rozrabiaka. Pilipiuk chętnie miesza motywy często obecne w fantastyce. Tworzy koktajle, których największą zaletą jest nieoczywistość. Jeśli do tego dodamy humorystyczną lekkość, mamy świetną lekturę nie tylko na letnie wieczory.

Jacek Komuda jest twórcą książek historycznych, Maja Kossakowska wprowadziła do polskiej fantastyki tematykę anielską. Aneta Jadowska, doktor literaturoznawstwa, pisze książki, jakie sama lubi czytać. Twórczości pozostałych autorów nie znam, więc ich ocenę pozostawiam czytelnikom.

Część pierwsza kolekcji zaczęła się ukazywać 11 stycznia 2018 r. Ostatnia książka części drugiej pojawi się na rynku w kwietniu 2020 r. Kolejne tomy ukazują się co dwa tygodnie. Seria została wydana w edycji kolekcjonerskiej, w twardej oprawie oraz spójnej szacie graficznej.

Mimo szumnej nazwy kolekcja nie jest reprezentatywna dla polskiej literatury fantastycznej. Nie ma tu książek: Andrzeja Sapkowskiego, Marcina Wolskiego, Jacka Dukaja, Marka Huberatha, Rafała Ziemkiewicza, Janusza Zajdla, Marka Oramusa czy Macieja Parowskiego. A i do jakości części z zaprezentowanych tytułów można by mieć spore wątpliwości. Jednak warto odnotować ten pomysł edytorski, choć jest niedoskonały.

REKLAMA

Lato na bogato

Loteriada

Ponad 1000 nagród

Weź udział w loterii od 1 lipca do 31 sierpnia 2019 r.
Kup Lotto lub Lotto Plus oraz inną dowolną grę liczbową za min. 8 zł

2 X PIENIĄDZE NA MIESZKANIE 300 000 zł*

9 X STYLOWY FIAT 500

18 X VESPA PRIMAVERA

27 X SAMSUNG GALAXY S10+

36 X THERMOMIX

45 X HULAJNOGA ELEKTRYCZNA XIAOMI

270 X TABLET GALAXY TAB A

100 X GALAXY WATCH ACTIVE

100 X KARTA PREZENTOWA 500 zł

200 X SŁUCHAWKI

200 X GŁOŚNIK

LOTTO **EURO JACKPOT** **Ekstra Pensja** **Multi Multi** **Mini Lotto** **Super Trans** **KOYO** **LOTTO**

Graj w punktach LOTTO i na lotto.pl

PAMIĘTAJ, ZACHOWAJ KUPON LOTERII PROMOCYJNEJ!
*Nagroda pieniężna w wysokości 300 000 zł z przeznaczeniem na zakup mieszkania. Z loterii wykluczone są loterie pieniężne (Zdrapki oraz Kaskada).
Zapoznaj się z regulaminem na www.loteriada.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 1 lipca 2019 r. do wyczerpania puli kodów promocyjnych przewidzianych przez organizatora, nie dłużej jednak niż do 31 sierpnia 2019 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa. W przypadku pytań skontaktuj się z infolinią dostępną pod numerem: 459 595 955, czynną 7 dni w tygodniu w godzinach 8:00 – 20:00. Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



fot. mat. pras./d

Stephanie Morgan Meyer

(ur. 1973) amerykańska powieściopisarka, autorka powieści „Intruz” i cyklu „Zmierzch”

\\\ Wszystkie istoty ciągną do wody i wokół niej organizują swoje życie. Podobnie ludzkość. Sercem każdej społeczności jest woda: wielka jak morze albo mała jak źródło. \\\

PUBL...

15

Gospodarka nie może się rozwijać bez stabilnej gospodarki wodnej. Kosztem 14 mld zł, z wykorzystaniem środków unijnych, współczynnik retencji wody w naszym kraju wzrośnie z obecnych 6,5 do 14 proc. To skutek planu inwestycji opracowanego w resorcie gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Program stanowi odpowiedź na wieloletnie zapóźnienia i zaniedbania w gospodarce wodnej w Polsce.



Maciej Pawlak

Według danych opublikowanych przez rządowy organ ds. gospodarki wodnej Krajowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie obecnie łączna objętość zmagazynowanej w Polsce wody w zbiornikach retencyjnych wynosi ok. 4 mld m sześć., czyli zaledwie ok. 6,5 proc. objętości średniego rocznego dopływu naszych wód. Tymczasem warunki fizyczno-geograficzne Polski umożliwiają magazynowanie nawet 15 proc. ich średniego rocznego odpływu. W dodatku znajdujemy się na przedostatnim miejscu w Europie pod względem zasobności w wodę w przeliczeniu na jednego mieszkańca (1600 m sześć. na rok), a podczas okresów suszy wskaźnik ten spada nawet do 1000 m sześć. Tymczasem średnio w Europie wynosi on 4500 m sześć. na rok. – Chcemy dziś rozpocząć niezwykle ważny dla Polski projekt: Program Rozwoju Retencji. Jeszcze parę lat temu nikt nie przypuszczał, że nastąpią takie zmiany klimatyczne – stwierdził podczas niedawnej konferencji Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

Polska nieprzygotowana na tempo zmian

Szef resortu GMiŻS przypomniał, że choć na początku czerwca przez Wisłę przeszła fala wezbrań, obecnie poziom rzeki jest minimalny. – Biznes, przemysł i rolnictwo nie mogą rozwijać się bez stabilnej gospodarki wodnej. Program Rozwoju Retencji (PRR) to pierwszy w historii program obejmujący tak wiele obszarów oraz łączą-

GOSPODARKA \ Magazynowanie wód odpływających do Bałtyku – Program Rozwoju Retencji

Dwukrotnie powiększamy zapasy H₂O



Retencja to także małe zbiorniki, gromadzenie deszczówki, mądre zagospodarowanie przestrzeni w miastach i niebetonowanie wielkich powierzchni, to również łąki kwietne i wiele innych działań w skali mikro | fot. Wikipedia/d

cy naturalną retencję i budowę zbiorników retencyjnych – poinformował minister.

Opracowany w jego resorcie program ma być realizowany w latach 2020–2027. Będzie kosztował 14 mld zł, przy czym część kosztów zostanie pokryta z kolejnej finansowej perspektywy unijnej. Realizacja PRR zakłada, że za osiem lat znacząco powiększy się w naszym kraju współczynnik retencji wody: z obecnych 6,5 do 15 proc. Przy czym, jak wyjaśnił „GP” Daniel Kociołek, szef Wydziału Komunikacji Społecznej w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie, „docelowo moglibyśmy magazynować nawet 30 proc. wód, które rocznie odpływają do Morza Bałtyckiego, i do tego współczynnika będziemy dążyli w drugiej kolejności”.

Minister Gróbarczyk zapowiedział, że PRR, jako rządowy program wieloletni, zostanie przyjęty jeszcze w tym roku. Zanim zostanie zatwierdzony ostateczny kształt programu, w najbliższych miesiącach w każdym województwie będą się odbywały konsultacje społecz-

ne z udziałem administracji rządowej.

Za niski współczynnik

Według Daniela Kociołka potrzebę pilnego wdrożenia PRR można dostrzec szczególnie w tym roku, bowiem „ze względu na brak pokrywy śnieżnej w zimie, niewielkie opady i wysokie temperatury, wody w rzekach ubywa, poziom wód gruntowych opada, a wierzchnia warstwa gleby jest przesuszona”.

Co gorsza, większość wód w Polsce jest retencjonowana w dużych zbiornikach o pojemności powyżej 100 mln m sześć. Takich zbiorników retencyjnych mamy tylko 11. Ich łączna pojemność wynosi 2 mld 345,4 mln m sześć. – Dla porównania Hiszpanie magazynują 45 proc. wód odpływających rocznie do morza, a dużych zbiorników wodnych mają prawie 2000 – dodaje ekspert. A retencja to także małe zbiorniki, gromadzenie deszczówki, mądre zagospodarowanie przestrzeni w miastach i niebetonowanie wielkich powierzchni, to również łąki kwietne i wiele innych działań w skali mikro.

Wobec tego wniosek jest prosty: Polska musi szybko nadrobić wieloletnie zaniedbania w gospodarce wodnej.

Program w realizacji

Program Rozwoju Retencji zakłada m.in.: budowę 94 nowych zbiorników retencyjnych, przebudowę niektórych tzw. zbiorników suchych (przeciwpowodziowych, umożliwiających swobodny przepływ wody, bez możliwości jego zamykania) na mokre, ułatwienie budowy małych zbiorników do 1000 m sześć. bez pozwoleń wodnoprawnych oraz renaturyzację rzek i mokradeł. Według resortu GMiŻS omawiany program to także „przeciwdziałanie powodziom i suszom, gromadzenie wody na potrzeby ludności i przemysłu, utrzymanie żeglowności rzek, rozwój hydroenergetyki, wykorzystanie wody w celach irygacyjnych, rozwój turystyki i rekreacji wodnej”.

Jeszcze zanim PRR zacznie funkcjonować, do końca bieżącego roku zostanie zakończona budowa stopnia wodnego Malczyce na prawym brzegu Odry (woj. dolnośląskie). To jeden z najważniejszych obiektów z zakresu retencji w naszym kraju, którego głównymi

zadaniami oprócz łagodzenia skutków suszy są przywrócenie parametrów szlaku żeglownego do klasy międzynarodowej oraz produkcja energii w budowanej na miejscu elektrowni wodnej. To samo zadanie ma być zresztą realizowane także w kilku innych, podobnych obiektach – już w ramach PRR.

Jednym z największych obecnie wznoszonych obiektów retencyjnych, które zostały objęte PRR, jest budowa Zbiornika Racibórz Dolny na Odrze (woj. śląskie). Według Wód Polskich oddanie go do użytku zapewni ochronę przeciwpowodziową na obszarze 600 km kw. dla ponad 2,5 mln osób – mieszkańców także pobliskich województw: opolskiego i dolnośląskiego, m.in. Wrocławia, Raciborza, Opola, Kędzierzyna-Koźla czy trasy Brzeg-Oława. Przykładem mniejszych obiektów, które powstaną w ramach PRR, jest budowa tzw. przepławek – sztucznych schodków, wznoszonych w pobliżu zapór czy zbiorników retencyjnych, umożliwiających naturalną migrację ryb. Na rzece Białej (woj. małopolskie) powstanie kosztem 40 mln zł 20 takich urządzeń. Ma to służyć przywróceniu ciągłości ekologicznej rzeki, włączonej do obszaru Natura 2000. (...)

Lewica znów swoje

Tak skonstruowany PRR spotkał się, rzecz jasna, z krytyką środowisk lewicowo-„zielonych”. Na przykład Koalicja Ratujmy Rzeki określa przedsięwzięcia planowane w ramach PRR jako „hydrotechniczne trupy inwestycyjne zamiast odpowiedzi na katastrofę klimatyczną”. A ponadto jej zdaniem „trudno (...) oprzeć się wrażeniu, że ministerstwo podjęło z góry decyzję, co ma się znaleźć w Programie Rozwoju Retencji, a konsultacje traktuje jedynie jako formalność”. W związku zaś z „archaicznym podejściem” przy jego tworzeniu Koalicja rekomenduje jego „unieważnienie i rozpoczęcie prac nad założeniami opartymi na najnowszej wiedzy dotyczącej skutków katastrofy klimatycznej, doświadczeń innych krajów w adaptacji do zmian klimatu z udziałem wszystkich interesariuszy”. Ponadto „deklaruje gotowość do współpracy” z ministerstwem przy „opracowaniu od nowa projektu założeń do PRR” na bazie „dostępnej wiedzy eksperckiej i naukowej”.

.....
 Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” nr 28 (1352)/2019. Skróty od redakcji.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

15-17

PUBLICYSTKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



poniedziałek - czwartek

20:25

MÓWI SIĘ...



zaprasza
**Jacek
Sobala**

Telefon do studia: **22 649 12 62**

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl



Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. \\



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 25 LIPCA 2019

PUBLICYSTYKA

17

Półżywe z głodu. Ledwo powłóczące nogami. Obdarte. Prerażone do granic ostateczności. Po rzeziach na Wołyniu, Podolu i we wschodniej Małopolsce tysiące osieroconych dzieci błękały się, szukając pomocy. Nikt nie wie, ile ich dokładnie było. Niektóre, ukryte przez rodziców w najróżniejszych zakamarkach gospodarstw, wychodziły po dwóch, trzech dniach, gdy zyskały pewność, że oprawcy odeszli. I napotykały koszmarnie zmasakrowane szczątki rodziców i bliskich.



Kaja Bogomińska

Niektóre dzieci, widzione jakimś instynktem, w czasie masakry padały na ziemię, udając martwe. Choć często ranne, miały świadomość, że jeśli chcą przeżyć, muszą ruszać dalej. I szły. Starsze niosły na rękach te całkiem malutkie. Gdy trafiały po drodze na upowców lub ich stronników – ginęły. W tym czasie szalały również groźne choroby, bez lekarstw – śmiertelne: tyfus, czerwonka, dur brzuszny. One też zbierały żniwo wśród wołyńskich sierot. Czasem dzieci, skupiając się w większe grupy, czatowały wokół targowisk, podkrađając jedzenie. Szczu-to je psami. Przepędzano z dworców kolejowych, żeby nie straszyły podróżnych. Ktoś o litościwym sercu wci-skał czasem w małą, brudną rączkę bułkę lub groszaka. Gnębił je świerzb. Żywce-m zżerały wszy. Szczęście miały te, które dotarły do jakiejś parafii. Tam znajdowały kąpiel, zebrane przez księdza po wiejskich matkach ubrania i przede wszystkim jedzenie. Dzieci chciały jeść wszystko i szybko. Trzeba je było chronić przed nimi samymi.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52

HISTORIA \ Sierociniec na Pieskowej Skale

Dzieci Wołynia



Irena Sandecka, dzielna nauczycielka z Krzemieńca | fot. Wikipedia/d

Misja nauczycielki z Krzemieńca

W czasie okupacji Polski Czerwony Krzyż nie funkcjonował. Zastępowała go Rada Główna Opiekuńcza z siedzibą w Krakowie. Działała ona oczywiście pod nadzorem Niemców, ale przecież dawało się ich oszukać albo przekupić. Do działaczy Rady dotarły informacje o olbrzymiej liczbie sierot, które potrzebują niezwłocznej pomocy. Irena Sandecka, dzielna nauczycielka z Krzemieńca, zachęciła sporo osób do organizowania transportów dzieci przez Lwów do Krakowa. Sama zorganizowała co najmniej jeden. „Posmarowała” kilku niemieckim urzędnikom kolejowym, zebrała ponad setkę maleństw i wynajętymi wagonami przewiozła je do Krakowa. Tam utworzono tzw. służę – pierwszy punkt pomo-

cy, gdzie je kapano i golono do zera. Dziewczynki płakały, tracąc warkocze, ale nie było innego sposobu, by uporać się z wszami. Dzieci wciąż przybywało. W końcu w punkcie nie starczało już miejsca dla wszystkich.

Ratunek na Pieskowej Skale

W końcu zarząd Rady Głównej Opiekuńczej zdecydował się adaptować część zamku na Pieskowej Skale na sierociniec. Znowu poszły w ruch łapówki, żeby niemiecka administracja terenu nie stawiała przeszkód. Na przełomie lat 1943 i 1944 dom dziecka był gotowy. Sieroty mogły się sprowadzać. Zresztą nie tylko sieroty. Nierzadko zdarzało się, że rodzice błagali o przyjęcie swoich dzieci, często nie mogąc im zapewnić ani przyzwoitego

łóżka, ani trzech posiłków dziennie. Warunki w sierocińcu, choć wielu biedakom wydawały się luksusowe, w rzeczywistości były trudne. I wyposażenie, i jedzenie pochodziło z darowizn. Czasem udało się wyłudzić od Niemców jakieś kartki na żywność, ale zdarzało się, że brakowało drewna, by ugotować dla dzieci obiad. Domem na Pieskowej Skale kierowała Jadwiga Klimaszewska, instruktorka harcerska i łączniczka AK, przedwojenna asystentka na Wydziale Etnografii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cała jej rodzina pracowała w Polskim Państwie Podziemnym, ona jednak zdecydowała się wrócić do cywila, by pomóc wołyńskim sierotom. Codziennie sta-wała przed problemami pozornie nie do rozwiązania: zorganizowanie opieki, wy-karmienie dzieci, zdobycie lekarstw dla chorych.

Wymyślona sielanka

„Przyznam się szczerze – mówi dziennikarzowi „Kombatanta” (nr 12, grudzień 2016 r.) dr Leon Popek z IPN, który we współpracy z Konradem Piskalą i Tomaszem Potkajem napisał książkę „Kres. Wołyn, historia dzieci ocalałych z pogromu” i odnalazł ok. 129 ich listów – że spodziewałem się, iż w tych listach znajdę opisy rzezi. Tego, co dzieci przeżyły podczas popełnionych zbrodni, czyli obraz palonego i mordowanego Wołynia. Tymczasem w tych listach jest właściwie obraz wręcz sielanki. Dzieci piszą do swoich krewnych, że jest im wygodnie. (...) te dzieci fantazjowały, że mają na obiad ziemniaki z sosem i kluski z rosołem, że są tam cukierki i bułki, a nawet tropikalne owoce. Listy te z powodu działań wojennych rzadko trafiały do adresatów”.

Tymczasem pani Klimaszewska wspomina, że jej podopieczni płakali przez sen lub budzili się z krzykiem. W listach jednak uciekali w świat wyobraźni, by uspokoić bliskich, zapewnić, że jest im dobrze, ale także by odciąć się od koszmaru. Psychologia nazywa to zjawisko wyparciem.

.....
Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” nr 28 (1352)/2019

\\ Na przełomie lat 1943 i 1944 dom dziecka był gotowy. Sieroty mogły się sprowadzać. Zresztą nie tylko sieroty. Nierzadko zdarzało się, że rodzice błagali o przyjęcie swoich dzieci. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
15-17 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Zakochaj się w Polsce 09:10 Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później (12) - serial 10:20 Komisarz Alex (124) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (141) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (533) - serial	07:20 Familiada - teleturniej 08:50 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (222) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2066) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (28) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (143) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (107) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (721) - serial 19:35 Rodzinka.pl (121) - serial 20:10 Uśmiech Mory Liza - komediodramat, USA 2003.	06:55 Szkoła (445) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (359) - serial 08:30 19+ (360) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1155) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1156) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (37) - serial 12:30 Ukryta prawda (702) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1157) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1158) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje 16:00 Szkoła (446) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (38) - serial 18:00 Ukryta prawda (703) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2916) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Showtime - komedia sensacyjna, Australia/USA 2002. Dwaj stróże prawa, żądny sławy Trey oraz wrogo nastawiony do mediów Mitch, biorą udział w reality show o policji. 00:30 Top Model (7) - reality show 01:30 Efekt Domina (2) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (30) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (31) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (36) - serial 10:45 Dlaczego ja? (669) - serial 11:45 Gliniarze (230) - serial 12:40 Trudne sprawy (551) - serial 13:40 Sekrety rodziny (92) - serial 14:40 Dlaczego ja? (422) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (269) - serial 17:40 Sekrety rodziny (93) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (510) - serial 20:10 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta - komedia romant., USA 2005. Alex Hitchens pomaga nieśmiałym mężczyznom podrywać piękne dziewczyny. Jego umiejętności zostają wystawione na próbę, gdy sam się zakochuje. 22:40 I że cię nie opuszczę - melodramat, Francja/Niemcy/USA/ Wielka Brytania/ Brazylia 2012 00:50 Chirurdzy (177) - serial 01:50 Chirurdzy (178) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 12:40 Telezakupy 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily - Weather 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Kolomb - wyprawa na koniec świata 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Pocztówka z Indii 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Nowe parki transgraniczne Afryki 14:00 Paweł VI, papież czasów burzy 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 17:05 Wenezuela - San Félix 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Zakon marianistów 23:00 Pochodzenie świata
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (223) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (242) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Sekundy, które zmieniły życie 22:50 Ocaleni - reality show 23:55 Magazyn kryminalny 997 00:45 W palupace kłamstw - thriller, Kanada 2016 02:30 Okupowani (4) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (107) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (721) - serial 19:35 Rodzinka.pl (121) - serial 20:10 Uśmiech Mory Liza - komediodramat, USA 2003. 22:20 E=mc² - komedia sens., Polska 2002 00:10 Tata do pary - komedia obyczajowa, Niemcy 2011 02:25 O mnie się nie martw 10 (7) - serial	14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1157) - serial 14:40 W-11 - Wydział Śledczy (1158) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje 16:00 Szkoła (446) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (38) - serial 18:00 Ukryta prawda (703) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2916) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Showtime - komedia sensacyjna, Australia/USA 2002. Dwaj stróże prawa, żądny sławy Trey oraz wrogo nastawiony do mediów Mitch, biorą udział w reality show o policji. 00:30 Top Model (7) - reality show 01:30 Efekt Domina (2) - serial	14:40 Dlaczego ja? (422) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (269) - serial 17:40 Sekrety rodziny (93) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (510) - serial 20:10 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta - komedia romant., USA 2005. Alex Hitchens pomaga nieśmiałym mężczyznom podrywać piękne dziewczyny. Jego umiejętności zostają wystawione na próbę, gdy sam się zakochuje. 22:40 I że cię nie opuszczę - melodramat, Francja/Niemcy/USA/ Wielka Brytania/ Brazylia 2012 00:50 Chirurdzy (177) - serial 01:50 Chirurdzy (178) - serial	18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily - Weather 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	17:05 Wenezuela - San Félix 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Zakon marianistów 23:00 Pochodzenie świata
WIECZOREM	00:45 W palupace kłamstw - thriller, Kanada 2016 02:30 Okupowani (4) - serial	00:10 Tata do pary - komedia obyczajowa, Niemcy 2011 02:25 O mnie się nie martw 10 (7) - serial	00:30 Top Model (7) - reality show 01:30 Efekt Domina (2) - serial	00:50 Chirurdzy (177) - serial 01:50 Chirurdzy (178) - serial	23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	23:00 Pochodzenie świata

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Polska
w programie
F-35

W numerze 30/2019 polecamy Państwu tekst Konrada Wysokiego „Historyczna szansa dla Polski”. Pozyskanie przez Turcję rosyjskich systemów rakietowych S-400 może zachwiać bezpieczeństwem NATO, głównie w kontekście zdolności amerykańskich myśliwców F-35. Następstwem transakcji z Rosją jest anulowanie przez Waszyngton umowy na sprzedaż Ankarze ponad stu tego typu samolotów. Turcja została także zawieszona w programie JSE związanym z budową myśliwców piątej generacji. Bardzo możliwe, że miejsce Turcji zajmie Polska.



Ognista czerwień i efektowna linia kryją równie efektowny napęd | fot. Tomasz Hamrat / Gazeta Polska (x3)



Przy projektowaniu deski zabrakło nieco fantazji



Olbrzymi bagażnik pomieści bagaże wielu osób

MOTORYZACJA \ Škoda Superb Sedan TSi 2.0 272 KM

Szybki połykacz kilometrów

Igor Szczęsławicz

Decydując się na test najmocniejszej, aż 272-konnej wersji limuzyny Škody, chciałem sprawdzić, czy możliwy jest tego typu autem (5,5 sekundy do setki i maksymalnie 250 km/h) wakacyjny daleki wyjazd – relaksacyjny i bez wypalania setek litrów benzyny, a w takim samym stopniu zawartości portfela.

Przetestowałem auto na trasie liczącej 2,5 tys. km. Okazało się, że autostradowa podróż w jednym z dostęp-

nych dla škody trybów, komfort (są jeszcze normal, eko, sport i indywidualny), czyni jazdę ze średnim spalaniem 8,5 litra benzyny na 100 km możliwą. Z tym, że to spalanie uzyskałem przy średnim obciążeniu samochodu, jadąc autostradami przepisowo, a także w Niemczech, gdzie długie fragmenty trasy nie podlegają ograniczeniu prędkości. Samochód w trasie zachowuje się neutralnie, dzielnie pokonując wszelkie zakręty. Silnik doskonale współpracuje z automatyczną (seryjną w każdej wersji)

skrzynią biegów DSG, sprawiając, że jazda jest bardzo harmonijna.

Oczywiście, gdy chce się zaszaleć i w pełni skorzystać z możliwości, jakie daje 272-konny napęd superba o 350 nanometrach momentu obrotowego w wielkim zakresie obrotów, wystarczy przełączyć się na tryb sport i cieszyć się bardzo, ale to bardzo sportową jazdą – i niestety spalaniem sięgającym 13 litrów na 100 km!

W środku superb tradycyjnie zapewnia swoim pasażerom mnóstwo miej-

Nowy superb
w 272-konnej wersji to
szybkie luksusowe auto,
które przy skorzystaniu
z któregoś z mniej
sportowych trybów
jazdy można zamienić
w wakacyjnego
komfortowego
połykacza kilometrów.

sca we wszystkich kierunkach. Szkoda tylko, że na tylnej kanapie konstruktorzy wyprofilowali tylko dwa miejsca. Osoba siedząca w środku nie może liczyć na taki komfort podróżowania, jak inni. To w aucie za 200 tys. zł mankament. Szczególnie że miejsca jest naprawdę dosyć.

Jeśli chodzi o wyposażenie, to oczywiście nie brakuje niczego. Może tylko trochę więcej fantazji przy projektowaniu wnętrza. Za dużo tej szarości.



CYTAT DNIA

ROBERT LEWANDOWSKI \ Mam przed sobą jeszcze dobrych kilka lat grania. Na razie skupiam się na grze dla Bayernu Monachium. Co będzie później? Nie wiem. Amerykańska Major League Soccer? Nie mówię „nie”. Oglądam tę ligę, bo mam kilku znajomych, którzy tam grają.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 LIPCA 2019

SPORT

19

COPA AMERICA \ Symboliczna kara dla gwiazdy FC Barcelony

Messi zawieszony

Piłkarz reprezentacji Argentyny Lionel Messi musi zapłacić 1,5 tys. dol. i został zawieszony na jeden mecz za czerwoną kartkę w meczu z Chile oraz za krytykę i oskarżenia sędziów o korupcję podczas ostatnich mistrzostw Ameryki Południowej – Copa America.

Południowoamerykańska Konfederacja Piłki Nożnej (CONMEBOL) uznała komentarze zawodnika Barcelony za „nie do przyjęcia”, ale nie zdecydowała się na bardziej dotkliwą karę. Zawieszenie Messiego ma obowiązywać w pierwszym spotkaniu reprezentacji Argentyny w eliminacjach Mistrzostw Świata 2022.

W meczu o trzecie miejsce Argentyna pokonała Chile 2:1, a Messi po raz drugi w karierze reprezentacyjnej otrzymał czerwoną kartkę. W 36. min gwiazdor Barcelony wdał się w przepychankę z Garym Medelem, a paragwajski sędzia Mario Diaz bez wahania wykluczył obu z gry. Messi zbojkotował ceremonię wręczenia reprezentacji Argentyny medali za trzecie miejsce w Copa America, a wcześniej oskarżył sędziów o stronniczość i korupcję.



Leo Messi został wyrzucony z boiska po raz drugi w karierze | fot. Ueslei Marcelino/Reuters

Po przegranym półfinale z Brazylią (0:2) Argentyńscy narzekali na arbitrów i złożyli skargę do CONMEBOL w związku z „poważnymi błędami sędziowskimi”. Argentyńska federacja podejrzewała nawet, że krótkie przerwy w systemie wideoweryfikacji (VAR) nie były dziełem przypadku, ponieważ doszło do nich podczas dwóch akcji, które mogły zakończyć się rzutami karnymi dla Albicelestes. Messi nawiązał do tych wydarzeń i stwierdził, że prawdopodobnie zapłacił cenę za krytykę sędziów meczu z Brazylią. – Być może płacę za to rachunek. Zawsze mówię prawdę, jestem szczery, i dlatego jestem spokojny. Myślę, że to, co się stało [czerwona kartka], wynika z tego, co powiedziałem – podsumował.

32-letni piłkarz na turnieju w Brazylii przeżył kolejne rozczarowanie. Z Barceloną sięgnął po wiele trofeów, ale żadnego nie wywalczył z drużyną narodową. Wystąpił w czterech finałach wielkich imprez – mundialu w Brazylii w 2014 r. oraz Copa America 2007, 2015 i 2016 – i wszystkie zakończyły się porażką Argentyńczyków.

(zwr)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



GAZETA POLSKA



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
15-17 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. Fotomag/Gazeta Polska

JOÃO NUNES W GRECJI

PIŁKA NOŻNA \ Grający ostatnio w Lechii Gdańsk João Nunes będzie kontynuował karierę w Panathinaikosie Ateny. Portugalczyk związał się z greckim klubem trzyletnią umową. Lechia już w maju poinformowała, że nie przedłuży kontraktu z obrońcą.

LIGA EUROPY \ Dziś Piast, Legia i Lechia rozegrają pierwsze mecze II rundy eliminacji

Oszukać przeznaczenie

Spieszmy się kochać europejskie puchary, bo tak szybko się dla nas kończą – to sentencja dobrze znana wszystkim kibicom naszych drużyn. Dziś oszukać przeznaczenie spróbują Legia Warszawa, Piast Gliwice i Lechia Gdańsk.

Krzysztof Oliwa

P przed najtrudniejszym zadaniem stoją gdańszczanie, którzy podejmą Brøndby Kopenhaga z Kamilem Wilczkiem w składzie. Niedocenił u nas napastnik w Danii ma świetną opinię. – Fajnie będzie wrócić do kraju i rozegrać tutaj spotkanie. To będzie pierwszy oficjalny mecz przeciwko polskiej drużynie, od kiedy wyjechałem z kraju, dlatego towarzyszą mi trochę większe emocje niż zazwyczaj. Ale mentalnie jestem gotowy do gry i chcę wygrać. Taki jest cel – mówił w wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego” Wilczek.

Zespół z Kopenhagi nie jest tak mocny, jak jeszcze kilka sezonów temu. Ubiegły sezon Brøndby skończyło aż 23 pkt za FC Kopenhaga. Po wakacjach forma drużyny z Kopenhagi też nie jest równa. W pierwszej rundzie Brøndby wygrało 4:1 z fińskim Interm Turku, ale w rewanżu przegrało 0:2 i było bliskie odpadnięcia z rozgrywek.

W Gdańsku szykuje się wielkie święto, bo dla Lechii to pierwszy występ w euro-



Dla Lechii Gdańsk to pierwszy mecz w europejskich pucharach od 36 lat | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

pejskich pucharach od czasów legendarnych meczów z Juventusem Turyn w latach 80. Piłkarze Piotra Stokowca będą mogli liczyć na swoich kibiców. Na dzień przed meczem wykupiono aż 30 tys. wejściówek.

Teoretycznie łatwiejszych przeciwników wylosowały Legia i Piast. Gliwicz-

nie, którzy przed tygodniem pożegnali się z marzeniami o Lidze Mistrzów, podejmą FK Riga. – Wielu już widzi naszą drużynę w kolejnej rundzie. Ja jednak uczulam zawodników, że jest to niewygodny przeciwnik – zauważył Waldemar Fornalik. Według trenera mistrzów Polski Łotysze dobrze gra-

ją w defensywie, świetnie rozgrywają stałe fragmenty gry. W ich zespole gra kilku zawodników z przeszłością w polskiej ekstraklasie, chociażby urodzony we Wrocławiu Kamil Biliński (występował w Śląsku i w Wiśle Płock) czy Deniss Rakels, którego do tej pory bardzo miło wspominają w Craco-

vii. W kadrze na drugą rundę jest też inny były gracz Pa-sów, Aleksejs Višņakovs.

Zdaniem Fornalika jego podopieczni muszą wyjść na murawę bardzo skoncentrowani i zagrać tak, jakby to był najważniejszy pojedynek sezonu. – To, że gramy pierwszy mecz u siebie, determinuje naszą taktykę. Nie chcemy odejść od ładnej gry. Mamy wypracowany swój styl gry i nie możemy zejść z tej drogi. Jednak musimy być skuteczniejsi. Myślę, że nie będziemy czekać na przeciwnika – dodał trener.

Teoretycznie najłatwiejszego przeciwnika ma Legia, która zmierzy się z fińskim KuPS Kuopio. Polskim kibicom to miasto nie kojarzy się z futbolem, tylko ze skokami narciarskimi. Przez lata właśnie tam inaugurowano sezon Pucharu Świata. Jednak zdaniem Kasprowa Hämäläinen Finowie potrafią grać w piłkę. – Legia to na pewno lepszy zespół, ma więcej indywidualności, ale siłą KuPS jest kolektyw – powiedział piłkarz, który swoją karierę rozpoczynał właśnie w tym zespole.

Nie przegap! Lechia–Brøndby

dziś, godz. 19, transmisja: TVP Sport

Piast–FK Riga

dziś, godz. 20, transmisja: Super Polsat

Legia–KuPS

dziś, godz. 21, transmisja: TVP Sport

KRZYŻÓWKA

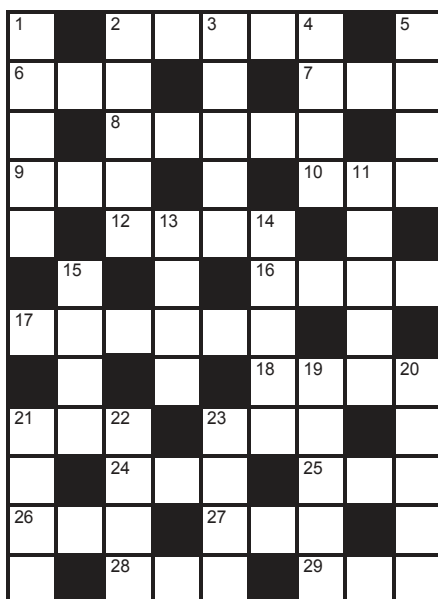
POZIOMO

- 2) góra przy kopalni
- 6) lata koło nosa
- 7) kupowany na loterii
- 8) Jerzy, polski bramkarz
- 9) domki dla pszczoł
- 10) czeskie „tak”
- 12) pije mleko
- 16) stolica Peru
- 17) sabałowe bajanie
- 18) zabaw lub defilad
- 21) spód morza
- 23) kraj Obamy
- 24) czerwony kwiat
- 25) strzelony do bramki
- 26) dzieli się na okresy
- 27) piwo jak spójnik
- 28) swobodny nastrój
- 29) biegnie obok szosy

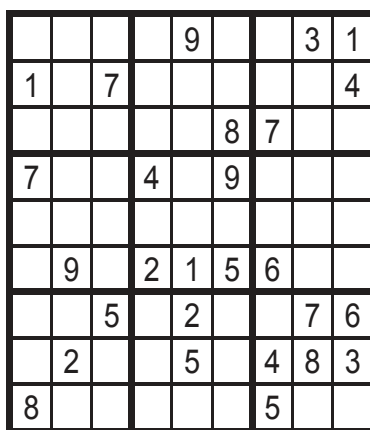
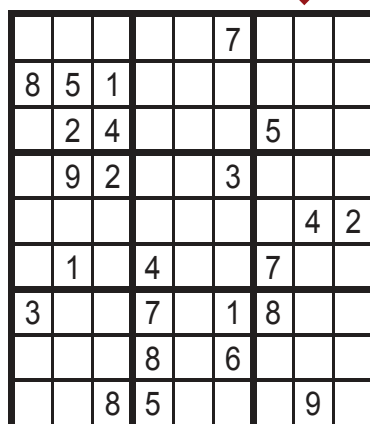
PIONOWO

- 1) Bonifacy z bajki
- 2) mitologiczne piekło
- 3) między kostką a kolanem
- 4) morski ptak
- 5) stolica Norwegii
- 11) świtezianka, rusalka

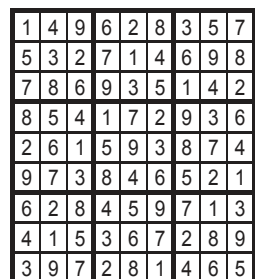
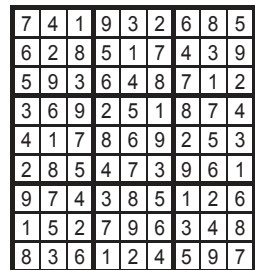
- 13) krowia zbiórka
- 14) odgłos na planie
- 15) brat Abła
- 19) piwo dolnej fermentacji
- 20) lokum dla świń
- 21) do odwadniania gruntu
- 22) prawie, o mało co
- 23) dekret cara Rosji



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodźwaja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
25/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ZDROWIE NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA

Przełom w leczeniu zaćmy

Pacjenci nie muszą już tygodniami czekać na zabiegi | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Od 1 kwietnia Narodowy Fundusz Zdrowia nie limituje finansowo operacji usunięcia zaćmy. Spowodowało to, że na Dolnym Śląsku zwiększyła się liczba tych zabiegów i nie trzeba już latami czekać na to świadczenie.

Janusz Gajdamowicz

To było niezwykle krótkie oczekiwanie. Od momentu, kiedy się zarejestrowałem, minęły dwa tygodnie i było po wszystkim. Wczoraj miałem już zrobiony zabieg, dzisiaj kontrola, no i teraz kropelki, które złagodzą skutki operacji – opowiada „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Romuald Stankiewicz, pacjent przychodni M-MED znajdującej się przy ul. Ulanowskiego we Wrocławiu. – Wszystko poszło gładko. Stare okulary, które dotychczas nosiłem, musiałem odłożyć, teraz zupełnie inaczej widzę świat. Co prawda jeszcze przed oczami mam mgiełkę, ale to pierwszy dzień po zabiegu i oko mi łzawi. O tym, że odbywają się tutaj takie zabiegi, dowiedziałem się z prasy. Przyszedłem, bardzo grzecznie mnie potraktowano, a dzisiaj jest już po wszystkim – dodaje zadowolony pacjent.

Odkąd weszły w życie nowe przepisy, liczba pacjentów oczekujących na zabieg usunięcia zaćmy gwałtownie się zmniejszyła. Jak podaje nam Dolnośląski Oddział Wojewódzki NFZ, w kolejce ubyłoby aż 40 tys. oczekujących, a niektóre placówki są w stanie wykonać to świadczenie w ciągu kilku dni od momentu zgłoszenia się do rejestracji. W ubiegłym tygodniu NFZ rozpoczął wysyłanie SMS-ów z informacją usuwania zaćmy bez kolejki. Trafiły one do ponad 8 tys. pacjentów, którzy ciągle oczekują na zabieg i być może jeszcze nie wiedzą, że można go wykonać bez czekania. Wobec takich działań od 1 kwietnia zmniejszyła się także o połowę liczba wniosków o refundację zabiegu zaćmy za granicą. Oznacza to, że pacjenci wolą leczyć się w Polsce, a NFZ refunduje pełne jego koszty.

– Do kwietnia mieliśmy jeszcze kolejkę sięgającą trzech, czterech miesięcy, a od momen-

tu odblokowania limitu to się natychmiast zmieniło – powiedział na spotkaniu z mediami Krzysztof Mimer, właściciel Grupy Medycznej M-MED. – Okazuje się, że to, co kiedyś było niemożliwe, stało się niemal z dnia na dzień możliwe i trudno pojąć, o co do końca w tym wszystkim chodziło. Budując ten ośrodek 2-3 lata temu, myślałem już o tym, że z czasem będzie walka o pacjenta, i to się właśnie sprawdziło. Mamy cztery sale chorych o wysokim standardzie, w pełni wyposażone oraz absolutnie nowoczesne i czekamy na pacjentów z całego województwa dolnośląskiego, szczególnie tych, którzy jeździli do Czech. Nie trzeba już tego robić – u nas jest nocleg, pełne wyżywienie i pełna opieka lekarska i pielęgniarska, a to wszystko bezpłatnie, dla wszystkich ubezpieczonych w NFZ – dodaje Krzysztof Mimer.

POGODA

Ostrzeżenia przed upałami

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje, że zgodnie z prognozą IMGW w ciągu najbliższych dni na obszarze Dolnego Śląska będzie się utrzymywała bardzo wysoka temperatura. W regionie temperatury maksymalne mogą wynieść nawet 31 stopni. Wojewoda apeluje do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności. Utrzymywanie się wysokiej temperatury powietrza może mieć negatywne skutki dla zdrowia i życia ludzi, ruchu kołowego i szynowego, funkcjonowania systemu elektroenergetycznego i sieci wodociągowej, a także dla zagrożenia pożarowego w lasach. Należy pamiętać, że upa-

ły są szczególnie niebezpieczne dla małych dzieci i osób w podeszłym wieku, chorych na cukrzycę, nadciśnienie i mających problemy z sercem.

Najważniejsze przestrogi: unikaj wychodzenia na zewnątrz w najgorętszej porze dnia (między 10 a 17); unikaj nadmiernego nasłonecznienia, opalania, używaj kremów ochronnych; chroń dzieci przed nadmiernym przegrzaniem, nasłonecznieniem i odwodnieniem; w upalne dni nie zostawiaj w samochodzie dzieci, zwierząt, materiałów łatwopalnych; pij regularnie duże ilości płynów, unikając napojów zawierających cukier lub alkohol, spożywaj lekkie posiłki, zwracając uwagę na ich świeżość (zwłaszcza nabiału, lodów, mrozonek).

(jw/DUW)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



ZOSTAWILI DZIECKO W SAMOCHODZIE

KŁODZKO \ Rodzice, którzy w upalny dzień pozostawili w samochodzie półtorarocznego synka, uchyliłi jedynie dwie szyby i wraz z babcią poszli na zakupy. Na szczęście zauważyli to mieszkańcy, którzy przytomnie zareagowali na zaistniałą sytuację. Policjanci z komisariatu w Kudowie-Zdroju wyjaśniają okoliczności pozostawienia w samochodzie małego chłopca. Do zdarzenia doszło na parkingu jednego ze sklepów.

fot. Policja.gov.pl/d

CARITAS

Sprzęt do rehabilitacji trafił do Wrocławia

Do wrocławskiego Caritas dotarło pięć łóżek pielęgnacyjnych przekazanych przez Caritas Polska. Z nich oraz innego sprzętu rehabilitacyjnego i medycznego można skorzystać nieodpłatnie.



Pracownicy Caritas przyjmują sprzęt rehabilitacyjny | fot. Caritas/d

Sprzęt rehabilitacyjny jest bardzo potrzebny szczególnie seniorom i ich rodzinom. Codzienna troska o osoby chore dotknięte cierpieniem jest bardzo wymagająca, ale też często pociąga za sobą wysokie koszty, dlatego każda pomoc jest bardzo potrzebna. Nasza wypożyczalnia ma różnego rodzaju sprzęty rehabilitacyjne i pielęgnacyjne, które są używane za darmo po uiszczeniu kaucji. Jej wyposażenie pochodzi zarówno od Caritas Polska, jak i własnych zakupów, ale także zdarza się, że osoby przekazują niepotrzebny już w ich rodzinach tego rodzaju sprzęt – tłumaczy s. Aneta Baniś nadzorująca wypożyczalnię.

Dzięki przekazanym do Caritas Polska środkom od 2011 do 2017 r. możliwe było realizowanie kolejnych etapów tworzenia i wyposażania wypożyczalni sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego Caritas na terenie całej Polski.

Sprzęt ten trafił do 44 diecezjalnych Caritas, w tym do Ca-

ritas Archidiecezji Wrocławskiej. Poza sprzętem zakupionym przez Caritas Polska wrocławski Caritas dysponuje m. in. koncentratorami tlenu, wózkami, balkonikami i chodzikami oraz innym sprzętem medycznym i rehabilitacyjnym.

Sprzęt wypożyczany jest na podstawie umowy użyczającego z biorącym. Do wypożyczenia niezbędne są dokumenty, takie jak dowód osobisty osoby, która będzie wypożyczać sprzęt, oraz osoby, dla której sprzęt ten będzie służył. W przypadku koncentratora tlenu potrzebne jest dodatkowo zalecenie lekarza prowadzącego o potrzebie stosowania koncentratora. Sprzęt wypożyczamy na jeden rok. Po tym czasie na biorącym ciąży obowiązek zwrócenia sprzętu w stanie nie-

pogorszonym. Jeżeli zachodzi potrzeba przedłużenia umowy, należy skontaktować się z pracownikiem wypożyczalni Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Na potrzeby osób chorych Caritas wypożycza sprzęt rehabilitacyjny: łóżka pielęgnacyjne podnoszone na pilota, łóżka pielęgnacyjne podnoszone manualnie, koncentratory tlenu, wózki inwalidzkie, hodziaki (balkoniki), krzesła toaletowe, kule, orczy.

.....
(jw/Caritas)

**\\ Dzięki
przekazanym
do Caritas Polska
środkom od 2011
do 2017 r. możliwe
było realizowanie
kolejnych etapów
tworzenia
i wyposażania
wypożyczalni
sprzętu medycznego
i rehabilitacyjnego
Caritas na terenie
całej Polski **

W roku 2014 – za rządów PO i PSL – spółka Radiology Therapeutic Center Poland, która należy do grupy kapitałowej Amethyst Radiotherapy LTD, z siedzibą na Cyprze postanowiła otworzyć, drugi już w Polsce ośrodek radioterapii i pomocy onkologicznej w Zgorzelcu.

Albert Łyjak

Izraelska Grupa Amethyst należąca do rodziny Goldenberg od ponad 35 lat posiada i prowadzi ponad 100 centrów medycznych w Izraelu i niektórych krajach Europy.

W 2014 r. ministrem zdrowia był Bartosz Arłukowicz. Był na tym stanowisku od listopada 2011 r. w rządach Donalda Tuska i Ewy Kopacz.

Ośrodek – według umowy – miał powstać w Wielospecjalistycznym Szpitalu SP ZOZ w Zgorzelcu do końca 2016 r. Prywatnej spółce zagwarantowano bardzo korzystne warunki: teren, niski czynsz. Odbędzie się to w dziwny sposób – bez przetargu. Dlaczego jeden ze zwyczajowych sposobów wyboru najkorzystniejszej oferty (zasady przetargów zawierają przepisy art. 701–705 kodeksu cywilnego i prawo zamówień publicznych) został pominięty?

Budowa ośrodka rozpoczęła się z dużym poślizgiem dopiero w pierwszej połowie 2016 r. W umowie ze szpitalem jednak nie umieszczono zwyczajowych zapisów o karach za niedotrzymanie terminu. Placówkę ukończono dopiero w maju 2018 r., kosztowała wraz z wyposażeniem ok. 60 mln zł.

W tym czasie nowy rząd opracował projekt leczenia onkologicznego – „Mapę potrzeb zdrowotnych w zakresie leczenia szpitalnego dla Polski”, który przewidywał powstanie w naszym województwie czterech ośrodków radioterapii. Dokument opublikowano w 2018 r., a konkurs rozstrzygający, jakie to mają być placówki, zakończył się w styczniu 2018 r. Wyłoniono trzy placówki w regionie: Dolnośląskie Centrum Onkologii we Wrocławiu, Specjalistyczny Szpital im. dr. Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Legnicy i Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze. Natomiast Centrum Radioterapii Amethyst w Zgorzelcu nie dostało kontraktu, ponieważ nie złożyło swojej oferty do konkursu. Dlaczego nie złożyło oferty?

Interwencji podjęła się radca handlowa ambasady Izraela

RADIOTERAPIA

Standardy Platformy



**\\ Jeżeli radioterapia
na Dolnym
Śląsku została już
zabezpieczona,
a konkurs wyłonił
placówki realizujące
rządowy projekt, to czy
teraz trzeba zrobić
kolejny konkurs dla
jednej prywatnej firmy,
bo nie wysłała swojej
oferty i nie przystąpiła
do konkursu? **

Shir Slutzky. I to z pisma pani radcy skierowanego do prezesa NFZ Andrzeja Jacyny dowiadujemy się, że ta prywatna firma miała „zapewnienia ustne” od poprzednich władz NFZ, że kontrakt dostaną. Kolejna dziwna sprawa, że nie na piśmie, ale ustnie, że przed inwestycją i bez konkursu. Co prawda był to okres rządów Platformy Obywatelskiej i ministra Arłukowicza, więc tak pewnie funkcjonowały państwowe instytucje. Ale przecież jedyną formą pozyskania kontraktu z NFZ jest droga postępowania konkursowego.

19 marca tego roku Barbara Werchowicka-Rusinek, prezes Radiology Therapeutic Center Poland, skierowała list do Zofii Barczyk, dyrektor publicznego szpitala w Zgorzelcu, w którym m.in. czytamy: „Uprzejmie informuje, że w przypadku braku decyzji Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia o przeprowadzeniu postępowania

SYGNALIZACJA JUŻ ZAMONTOWANA

LEGNICA \ Na skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej i Wielkiej Niedźwiedzicy w Legnicy jest już zamontowany maszt z sygnalizacją świetlną. Na razie światła działają w trybie na żółto. Trwają jeszcze prace instalacyjne.

fot. mat. pras./d



POLICYJNY POŚCIG NA AUTOSTRADZIE A4

WROCŁAW \ Policjanci ustalili trasę, którą porusza się osoba podejrzewana o kradzież pojazdów. Koordynacja działań doprowadziła do namierzenia samochodu, a następnie do zatrzymania mężczyzny. Jest on podejrzewany o kradzież pojazdów.

fot. Policja.gov.pl/d

Formy Obywatelskiej



Oddziały radioterapii są na Dolnym Śląsku w czterech szpitalach | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

nia konkursowego w sprawie zawarcia umowy o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie szpitalne w zakresie radioterapii na obszarze powiatu zgorzeleckiego, spółka Radiology Therapeutic Center Poland Sp. z o.o. podejmuje decyzję o przeniesieniu akceleratorów oraz wycofaniu swojego zaangażowania związanego z rozpoczęciem działalności Centrum Radioterapii Amethyst w Zgorzelcu”.

Jeżeli radioterapia na Dolnym Śląsku została już zabezpieczona, a konkurs wyłonił placówki realizujące rządowy projekt, to czy teraz trzeba zrobić kolejny konkurs dla jednej prywatnej firmy, bo nie wysłała swojej oferty i nie przystąpiła do konkursu? Przypomnę, że do rozstrzygniętego konkursu w tamtym rejonie zgłosił się tylko jeden szpital z Jeleniej Góry.

Czy radioterapia w Zgorzelcu jest potrzebna? Narodo-

wy Fundusz Zdrowia uważa, że nie. Ani w pobliskiej Jeleniej Górze, ani w pozostałych regionach pacjenci nie stoją w kolejkach. – Aktualnie najbliżej Zgorzelca umiejscowione są zakłady radioterapii w Legnicy (odległość 96 km) oraz w Jeleniej Górze (odległość 68 km). Każdy ośrodek dysponuje bezpłatnym hostelem dla pacjentów. Dolnośląski Oddział Wojewódzki NFZ wystąpił także do konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie radioterapii onkologicznej, który wyraził negatywną opinię na temat rozpisanie konkursu i podpisania dodatkowej umowy na leczenie w zakresie radioterapii na Dolnym Śląsku – powiedziała TVP Wrocław Joanna Mierzwińska, rzecznik prasowa Funduszu.

Radioterapia to bardzo dochodowy biznes – szczególnie wtedy, kiedy nie ponosi się kosztów hospitalizacji

i diagnostyki. Izraelska firma nie daje za wygraną. Do walki o uruchomienie ośrodka radioterapii włączeni zostali mieszkańcy, lokalne media oraz władze Zgorzelca i Bogatyni. Stowarzyszenie Amazonek i osób z chorobą nowotworową w Zgorzelcu wystosowało pismo do Andrzeja Jacyny, dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia, i rozpoczęło akcję zbierania podpisów pod petycją. Nie może to dziwić, bo choroby nowotworowe to przekleństwo współczesnego świata. Jednak wielu osobom trudno zrozumieć, że o kontrakcie decyduje konkurs, który się już odbył w styczniu. A obietnice składane w prywatnych rozmowach, poza przyjętymi prawem procedurami, szczególnie przez poprzedników z Platformy Obywatelskiej, nie mają mocy prawnej.

Do tematu wrócimy.

KULTURALNY FLESZ

WYCIECZKI



fot. mat. pras./d

„Festiwal wrażeń” w Świdnicy

Tematem najbliższej wycieczki będzie „Fort Witoszowski” – czyli żywa lekcja historii w Muzeum Broni. To prawdziwa gratka dla miłośników historii, szczególnie tej związanej z militariami. Mają oni okazję do poznania tajemnic twierdzy świdnickiej, średniowiecznej sztuki wojennej oraz świata ukrytego za murami obronnymi miasta.

27 lipca, godz. 11, Muzeum Broni, Witoszów Dolny 7A, Świdnica

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Wykład Łukasza Wojciechowskiego

Muzeum Współczesne Wrocław zaprasza na wykład Łukasza Wojciechowskiego, architekta w pracowni VROA Architekci, który pracował nad adaptacją poniemieckiego schronu do funkcji Muzeum Współczesnego Wrocław. Architektura jest schronieniem, a lęk od zawsze jest ważnym elementem kształtowania przestrzeni.

25 lipca, godz. 18, MWW, pl. Strzegomski 2A, Wrocław

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Malowanie ceramiki

Organizatorzy zapraszają na kolejne kafelkowe warsztaty. Tym razem naszą inspiracją jest kultura orientalna. Przeniesiemy się do czasów tysiąca i jednej nocy pełnych dostojnych sułtanów, wezyrów, dżinów i księżniczek. Uczestnicy stworzą kafle, które oprócz funkcji ozdobnej będą mogły służyć np. jako podstawki pod kubek.

25 lipca, godz. 18, MaLuMika, ul. Władysława Jagiełły 3/5, Wrocław

SŁUCHOWISKO



fot. mat. pras./d

Uczyn z życia arcydzieło

Wybitny artysta i filozof dzieli się swoim spojrzeniem na współczesny świat. Mówi o życiu jako o arcydziele, do którego stworzenia wezwany został każdy z nas. Z prawdziwą wirtuozerią porusza zagadnienia współczesnej kultury, diagnozuje bolączki człowieka XXI w. i mierzy się z tematem, jak żyć naprawdę, a nie tak, byle przeżyć.

Do kupienia we Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Kocie ścieżki

Organizatorzy zapraszają na warsztaty Barbary Przerwy. Dlaczego mówimy, że koty chadzają własnymi ścieżkami? Dlaczego czarny kot ma przynosić pecha, a złoty jest symbolem szczęścia? A czy widzieliście kiedyś kota całującego w kwiatki? Koty to niezwykle wdzięczny temat dla artysty, o czym przekonamy się, oglądając różne dzieła sztuki.

7 sierpnia, godz. 12, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

SPORT



fot. mat. pras./d

Turniej piłki nożnej

W lipcowe dni organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież, aby aktywnie spędzili wakacje z Mieroszowskim Centrum Kultury, gdzie m.in. przewidziano miniturniej piłki nożnej. W planach są drużyny czteroosobowe. Drużyny zainteresowane turniejem mogą się zgłaszać do organizatorów w Centrum Kultury.

25 lipca, godz. 12.30, Mieroszowskie Centrum Kultury, ul. Żeromskiego 28, Mieroszków

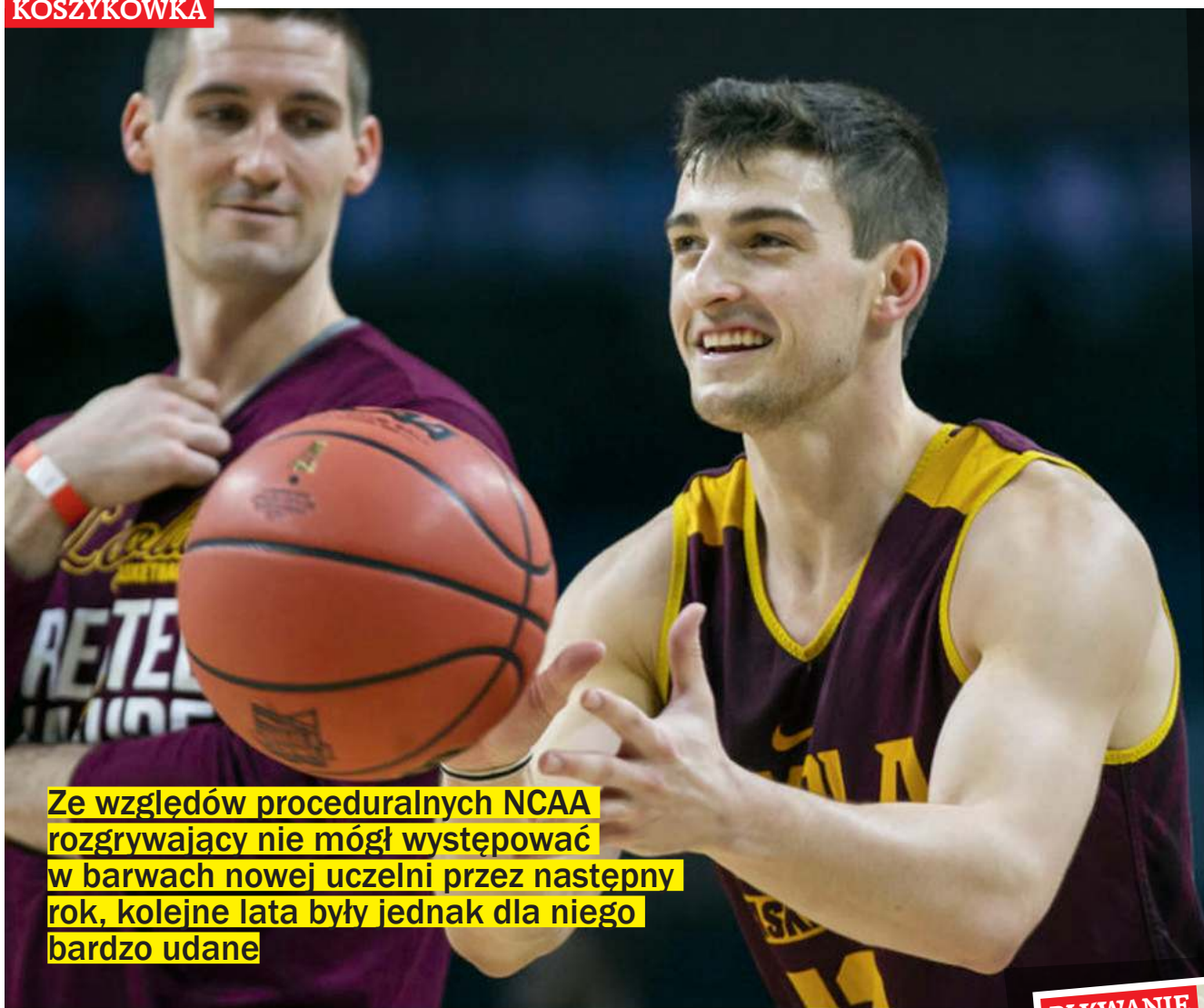


KUPILI CZOŁOWEGO STRZELCA

PIŁKA NOŻNA \ W poprzednim sezonie Piast Nowa Ruda zakontraktował czołowego strzelca LO Bartosza Chabrowskiego, ten strzelił kilkanaście goli, a Piast nie bez problemów utrzymał się w IV lidze. Teraz ten klub sięgnął po najlepszego strzelca LO Mateusza Poświstaję z Krysztalu Stronie, który zdobył ponad 30 goli w minionym sezonie.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Ze względów proceduralnych NCAA rozgrywający nie mógł występować w barwach nowej uczelni przez następny rok, kolejne lata były jednak dla niego bardzo udane

fot. mat. pras./d

Nowy rozgrywający w Śląsku Wrocław

Clayton Custer, 24-letni rozgrywający ze Stanów Zjednoczonych, został nowym nabytkiem WKS. Zawodnik mierzy 185 cm i waży 84 kg. Amerykanin podpisał ze Śląskiem Wrocław swój pierwszy seniorski kontrakt, gdyż do tej pory grał w koszykówkę za oceanem na poziomie licealnym i akademickim, gdzie odnosił niemałe sukcesy.

Bartłomiej Górski

Custer urodził się 28 czerwca 1995 r. w Kansas City. W liceum rozgrywający reprezentował barwy Blue Valley Northwest High School z Overland Park w stanie Kansas. Największym osiągnięciem Custer na tym etapie było poprowadzenie swojej drużyny do dwóch z rzędu mistrzostw stanowych. Następnie rozgrywający zadeklarował chęć gry na Uniwersytecie Iowa pod okiem Freda Hoiberga, późniejszego trenera Chicago Bulls (2015–2018). Na wspomnianej uczelni Clayton spędził tylko rok (2014/2015) ze względu na małą liczbę otrzymywanych minut. Te zabierał mu przede wszystkim Monte Morris, obecnie zawodnik Denver Nuggets. W rezultacie Custer postanowił przenieść się do Uniwersytetu Loyola w Chicago.

Ze względów proceduralnych NCAA rozgrywający nie mógł występować w barwach nowej uczelni przez następny rok, kolejne lata były jednak dla niego bardzo udane. W rozgrywkach 2016/2017 z miejsca wskoczył do wyjściowej piątki Loyola Rumlbers, rozegrał wszystkie 32 spotkania, gdzie notowa

wał średnio 11,6 pkt, 2,4 zb, 3 ast i 1 prz.

Następny sezon był dla niego jeszcze lepszy – Custer wystąpił w 33 spotkaniach, podczas których zaliczył średnio 13,2 pkt, 2,2 zb, 4,1 ast i 1,5 prz, trafiając znakomicie 52,8 proc. z gry i 45,1 proc. zza łuku. Drużyna Claytona zaliczyła najlepszy bilans w sezonie regularnym w swojej konferencji (Missouri Valley Conference, bilans 30–3 z Custerem w składzie, który został wybrany Graczem Roku swojej konferencji) i przystąpiła do finalnego turnieju NCAA z 11. miejsca. W pierwszej rundzie Rumlbers pokonali Miami Hurricanes, następnie awansowali do czołowej „16” po zwycięstwie 63:62 z Tennessee Volunteers. Tę wygraną zapewnił właśnie Custer, który trafił game-winnera na 3,7 s przed końcem meczu. Ostatecznie zawodnikom z Chicago udało się dotrzeć do półfinału NCAA (Final Four) – po raz pierwszy od 1963 r. Statystyki Custer z 4 sezonów w drużynach uniwersyteckich to 111 rozegranych spotkań, średnio 30 min na parkiecie, 10,8 pkt, 3 zb, 2 ast, 1,1 prz, 1,7 str, 47 proc. z gry, 41 proc. zza łuku i 77 proc. z linii.

24
tyle lat ma nowy
zawodnik WKS
Clayton Custer

KOSZYKÓWKA

CCC poznało rywalki w Pucharze Europy

Mistrzynie Polski zagrają w grupie C. Losowanie odbyło się dziś w Monachium. Pucharowe zmagania wystartują 17 października. Grupowymi rywalkami mistrzyń Polski będą: AC Basket Umea (Szwecja), Kayseri (Turcja) lub Spartak Nogińsk (Rosja) oraz Orman Genclik (Turcja). Zespół CCC do Pucharu Europy trafił po tym, jak zrezygnował z przysługującego mu startu w bardziej prestiżowej Eurolidze. Oprócz klubu z Polkowic w rozgrywkach wystąpią dwie inne polskie drużyny: AZS Gorzów Wlkp. i Artego Bydgoszcz. W dwóch konferencjach (podział geograficzny) rywalizować będzie, tak jak przed rokiem, 40 drużyn. FIBA Europe do fazy zasadniczej zakwalifikowa

ła 36 zespołów. Do ich grona dołączą trzy drużyny, które w eliminacjach nie wywalczyły miejsca w Eurolidze, oraz jeden z prekwifikacji PE (Kayseri Basketbol z Turcji lub rosyjski Spartak MO Nogińsk). Sezon regularny Pucharu Europy koszykarek rozpocznie się 17 października.

KOLARSTWO

Dobrze się pokazali

To było dwudniowe święto kolarstwa i biegów. W Bielawie rozegrano kolejną edycję Bikemaratonu 2019. W wyścigu na dystansie giga Leon Grodzicki był 56., a wygrał kategorię M6. Jolanta Bojarska pojechała na dystansie mega, zajęła 146. miejsce w open i była druga w K4. Na dystansie classic zwyciężył Tomasz Mach.

PŁYWANIE

Pewny półfinał Alicji Tchórz

Doskonale w kwalifikacjach mistrzostw świata w pływaniu w południowokoreańskim Gwangju zaprezentowała się wczoraj Alicja Tchórz. Zawodniczka Juventi awansowała do półfinału swojej koronnej konkurencji na 50 m stylem grzbietowym, na dokładkę sztafeta mieszana 4 x 100 m stylem zmiennym z Tchórz w składzie wywalczyła awans na igrzyska olimpijskie w Tokio.

Udana była środa dla polskiego pływania. Alicja Tchórz w pierwszym swoim starcie na 50 m grzbietem uzyskała czas 28.14, który dał jej 10. miejsce i pewny awans do półfinału. To szósty wynik w karierze pływaczki reprezentującej Juventi. Dwa lata temu podczas mistrzostw świata w Budapeszcie w eliminacjach była szybsza o zaledwie 0,01 s, co wtedy dało jej 14. pozycję. Sukces w kwalifikacjach na 50 m grzbietem rozkreślił naszą reprezentantkę, która kapitalnie spisała się też na pierwszej zmianie sztafety mieszanej 4 x 100 m stylem zmiennym. Z Janem Kałusowskim, Konradem Czerniakiem i Katarzyną Wasicką uzyskała 11. wynik. Do finału nie udało się awansować, ale jest kwalifikacja olimpijska. Tchórz osiągnęła w tym wyścigu kapitalny czas: 1:00.61 – dokładnie taki sam rezultat jak jej aktualny rekord kraju w tej konkurencji. Potwierdza więc, że jest w życiowej dyspozycji.

fot. mat. pras./d

(bg)

Czwartek
25/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA PARKOWANIE NA URSYNOWIE

Wprowadzenie takiego rozwiązania na parkingach umożliwia kobietom zaparkowanie w miejscu, które jest nieco szersze i pozwala na swobodne wyjście z samochodu

Miejsca dla kobiet w ciąży

Przeznaczenie miejsc parkingowych dla kobiety w ciąży nie jest faworyzowaniem żadnej z grup – mówią urzędnicy
| fot. <No data from link>/<No data from link>

Ursynów jest pierwszą dzielnicą w Warszawie, na której pojawiły się miejsca parkingowe specjalnie dla kobiet w ciąży. Zdania wśród mieszkańców na ten temat są podzielone. Nie brakuje reakcji pełnych entuzjazmu, ale i opinii typu „ciąża to nie choroba”.

Anna Gębalska-Berekets

Trójkąt, a w nim na czerwonym tle sylwetka kobiety w ciąży. O takie miejsca upomniała się jakiś czas temu jedna z radnych miasta Renata Niewitecka, która złożyła w tej sprawie interpelację do prezydenta stolicy.

Pomysł spotkał się z aprobatą władz dzielnicy Ursynów i w drugiej połowie lipca miejsca dla kobiet w ciąży powstały na parkingu przy urzędzie dzielnicy.

Jaki cel przyświecał urzędnikom? Otóż wprowadzenie takiego rozwiązania jest umożliwieniem kobietom zaparkowanie w specjalnie dla nich przeznaczonym miejscu, które jest nieco szersze i pozwala na swobodne wyjście z samochodu.

W urzędzie dowiadujemy się, że parking to droga wewnętrzna

na urzędzie dzielnicy, dlatego nie obowiązują tu przepisy ruchu drogowego i w ten sposób można wyznaczyć specjalne miejsca parkingowe, a ewentualne interwencje służb policji czy straży miejskiej na podstawie obowiązujących przepisów nie mają tu zastosowania.

– Przed ratuszem jest ok. 225 miejsc, więc wydzielenie dwóch miejsc dla kobiet w ciąży nie odbywa się kosztem innych interesantów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Barbara Mąkosa-Stępkowska, rzecznik prasowy Urzędu Dzielnicy Ursynów.

W rozmowie z nami Barbara Mąkosa-Stępkowska zwraca uwagę, że funkcjonują też inne miejsca, dla osób niepełnosprawnych czy rodzin z dziećmi, więc przeznaczenie miejsc parkingowych dla kobiet w ciąży, która jest stanem przejściowym, nie jest faworyzowaniem żadnej z grup. Władze dzielnicy nie

widzą zatem w tej sprawie niczego problematycznego, dla rodzin z dziećmi przeznaczono trzy miejsca do parkowania.

Pomysł parkingu jest żywo komentowany w mediach społecznościowych. Gdy kilka dni temu burmistrz Ursynowa Robert Kempa pokazał na profilu facebookowym wyznaczone miejsca, pojawiły się pełne emocji komentarze. „Robicie z ciąży chorobę. Lekarze zalecają spacerować do ostatnich dni ciąży. Kto wpadł na taki pomysł? ”, „To jest dyskryminacja środowisk LGBT, domagam się miejsc dla panów w ciąży”, „Super inicjatywa! Kobieta w ciąży, by wysiąść z auta, potrzebuje dużo więcej miejsca [...]. Sama w ciąży nie miałam gdzie u was wcześniej zaparkować, miło, że ktoś o kobietach pomyślał. Brawo!” – to tylko niektóre z komentarzy w prowadzonej dyskusji.

NIETYPOWA AKCJA STRAŻAKÓW

Krowa na dachu

Krowa staranowała drzwi pustostanu i weszła na dach dwupiętrowego budynku po schodach. Właściciel budynku nie zdołał sprowadzić zwierzęcia na dół, konieczna była interwencja straży pożarnej. Kiedy strażacy przyjechali na miejsce, na dachu faktycznie była krowa. – Właściciel powiedział, że krowa staranowała drzwi do budynku i po schodach dostała się na drugie piętro. Kiedy próbował ją przepędzić, krowa przez małe okno wyskoczyła

na dach. Właściciel nie mógł sobie poradzić ze sprowadzeniem jej z dachu i zadzwonił pod numer 112 – powiedział młodszy ogniomistrz Adrian Aksamitowski z PSP w Płońsku. Aby uwolnić zwierzę, strażacy wycięli dziurę w dachu i wyburzyli kawałek ściany, dzięki czemu udało się wprowadzić krowę na schody, a następnie wyprowadzić z budynku. – Krowa była trochę agresywna, ale w końcu się udało – powiedział strażak. W akcji uwolnienia zwierzęcia wzięły udział dwie jednostki straży pożarnej: jedna z Płońska, a druga z Sochocinia.

(oprac. jm)



fat. DSP Sochocin/d



PIERWSZY FLIRT

KOLEJ \ Odbyło się tzw. zestawienie elektrycznego zespołu trakcyjnego FLIRT dla Kolei Mazowieckich. To pierwszy z 71 zamówionych przez samorząd województwa pociągów. Zgodnie z planem pierwsze dwa pojazdy z pierwszego zamówienia, z maja 2018 r., mają być dostarczone jeszcze w tym roku. Kolejne cztery pojazdy będą przekazywane systematycznie w pierwszym kwartale 2020 r.

fol. mat. pras./d

WYROK DLA GRUPY OSZUSTÓW

Gang „wnuczków” skazany

Sąd Okręgowy w Płocku skazał członków zorganizowanej grupy przestępczej oszukujących metodą na wnuczka na kary od roku do 13 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny. Na ławie oskarżonych zasiadło dziewięć osób, które jak ustalono w trakcie śledztwa, dokonały kilkudziesięciu oszustw na terenie całej Polski (m.in. Płocka, Gdańsk, Zabrze, Opola, Siemiatycz, Brzeziny, Szprotawy, Częstochowa, Wałbrzych, Chojnice, Rzeszów, Białogostów, Kielce i Tarnobrzeg).

Jarosław Molga

Wśród podsądnych znaleźli się 34-letni Adrian Ł. i 36-letni Maciej W., którzy zawiadywali szajką z terenu Wielkiej Brytanii.

Według ustaleń opolskiej prokuratury, która prowadziła śledztwo, oskarżeni wybierali losowo swoje ofiary, szukając osób z imionami mogącymi świadczyć o ich starszym wieku. Następnie podszywając się pod bliskich, prosili o pomoc finansową, dzięki której rzekomi krewni mogli uniknąć poważnych kłopotów – np. tymczasowego aresztowania, lub o pożyczkę niezbędną do pokrycia pilnych wydatków. Kolejnym krokiem oszustów było wysłanie pod wskazany ad-

res osoby, która powołując się na rozmowę z krewnym, odbierała ustaloną kwotę. W kilku przypadkach oszuści wystawiali pokrzywdzonym pokwitowania na wyłudzone pieniądze.

Sąd uznał winę oskarżonych, wymierzając Adrianowi Ł. karę 11 lat więzienia i grzywnę w wysokości 27 tys. zł. Jego współnik Maciej W. został skazany na 13 lat więzienia i 40 tys. zł grzywny. Pozostałym członkom grupy wymierzono kary od roku do trzech i pół roku pozbawienia wolności.

Oskarżeni oprócz pobytu w zakładzie karnym zostali zobowiązani do naprawienia szkody pokrzywdzonym.

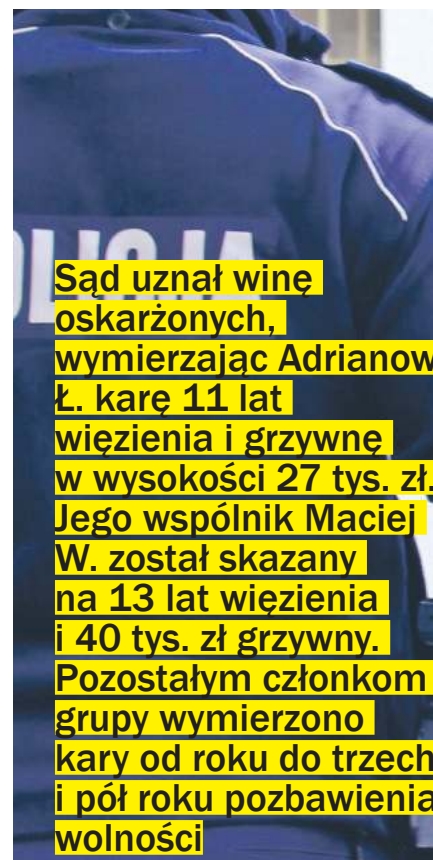
W tym wypadku przestępcy skończą za kratami, ale nale-

\\ Oskarżeni wybierali losowo swoje ofiary, szukając osób z imionami mogącymi świadczyć o ich starszym wieku. Następnie podszywając się pod bliskich, prosili o pomoc finansową, dzięki której rzekomi krewni mogli uniknąć poważnych kłopotów \\

ży pamiętać, że inni oszuści wciąż są aktywni. W połowie lipca oszuści wyłudziili pieniądze od 76-letniej siedlczanki. Kobieta oddała im ponad 12 tys. zł. Była przekonana, że pomaga w ten sposób koleżance swojej córki.

Policja teraz zbiera zeznania sąsiadów i sprawdza, czy budynek, w którym mieszka 76-latką, oraz osiedle mają monitoring. Policja apeluje też do rodzin, aby rozmawiali ze swoimi najbliższymi i tłumaczyli starszym osobom o niebezpieczeństwie, jakie może na nich czyhać.

Przypomnijmy, że policjanci niezmiennie apelują o czujność i rozsądek. „Pamiętajmy, zasada ograniczonego zaufania do nieznajomych obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli



Sąd uznał winę oskarżonych, wymierzając Adrianowi Ł. karę 11 lat więzienia i grzywnę w wysokości 27 tys. zł. Jego współnik Maciej W. został skazany na 13 lat więzienia i 40 tys. zł grzywny. Pozostałym członkom grupy wymierzono kary od roku do trzech i pół roku pozbawienia wolności

często o niej zapominają, stając się ofiarami własnej łatwowierności i braku rozważań. Niespodziewane telefony od dawno niewidzianych wnuków, osób podających się za policjantów, siostrzenic czy kuzynów nie muszą zakończyć

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.





CENTRALNY ZABYTKIEM

WARSZAWA \ Dworzec Centralny został zabytkiem. Taką decyzję podjął wojewódzki konserwator zabytków. W czwartek 25 lipca na budynku zostanie odsłonięta specjalna tablica. Chroniony będzie cały budynek, zarówno hale, jak i podziemia.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



JEŹDZIMY ZA SZYBKO

DROGI \ Ponad 230 skontrolowanych pojazdów, 155 kierowców, którzy przekroczyli prędkość – to wynik weekendowej pracy grupy SPEED, która patroluje drogi Mazowsza. Grupę tworzy 48 funkcjonariuszy, którzy poruszają się 14 najnowszymi radiowozami.

fot. Policja.gov.pl/d



W tym wypadku przestępcy skończą za kratami, ale należy pamiętać, że inni oszuści wciąż są aktywni | fot. Policja.gov.pl/d

się oszustwem” – podkreślają policjanci w komunikatach skierowanych do seniorów. Należy przestrzegać podstawowych zasad:

1. Zawsze sprawdzmy, zweryfikujmy rozmówcę, dzwo-

niąc na inny znany tylko nam telefon, czy rzeczywiście zadzwoniła do nas ta osoba, za którą podał się rozmówca. 2. Policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji.

3. Policja nigdy nie poprosi o przekazanie komuś pieniędzy, przelaniu ich na konto lub pozostawienie w jakimś miejscu! Wszelkie podejrzane próby o pożyczanie pieniędzy zgłaszajmy na policję.



Janusz Sujecki

Samowola i profanacja

KOMENTARZ

Niemal od miesiąca na ulicy Żąbkowskiej jawnie łamane są przepisy prawa. W maju 2006 r. jej założenie urbanistyczne i zespół budowlany na odcinku pomiędzy Targową a Brzeską wpisane zostały do rejestru zabytków. Oznacza to, że wszelkie zmiany w wyglądzie tej ulicy, nawet takie, jak powieszenie szyldu na elewacji budynku, muszą posiadać pozwolenie wydane przez

go. Oczywiście nielegalnie, bez zgody konserwatora. Nie tylko ja się zastanawiam, jak długo jeszcze wojewódzki konserwator zabytków będzie milczał. Kiedy położony zostanie kres bezprawiu? Organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć organizowanych w ramach Otwartej Żąbkowskiej czują się coraz bardziej bezkarni. Trudno się dziwić, skoro łamanie przepisów prawa pozostaje bez re-

musi posiadać zgodę konserwatora, której jednak dotychczas nie uzyskał.

Na Żąbkowskiej doszło więc nie tylko do profanacji, lecz także do kolejnej samowoli. Widziałem fotograficzne relacje z wystaw, po których oprowadzał Gotowski, będący współpracownikiem Muzeum POLIN. Nie zauważyłem tam np. zwoju Tory pomalowanego na czarno, z którego kieł-

**\\ Organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć organizowanych w ramach Otwartej Żąbkowskiej czują się coraz bardziej bezkarni. Trudno się dziwić, skoro łamanie przepisów prawa pozostaje bez reakcji **

mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Organizatorzy festiwalu Otwarta Żąbkowska, czyli instytucje Urzędu m.st. Warszawy, nie przejmują się jednak takimi drobiazgami jak przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Jedną z piękniejszych praskich ulic znów zasłonięto szeregami drzewek w donicach i agresywnymi dekoracjami. Ponownie zniweczono chronione prawem walory układu urbanistyczne-

akcji. Ostatnio na Żąbkowskiej pojawiła się ławka oraz pseudokapliczka z figurą Matki Boskiej pomalowaną na czarno i otoczoną sztucznymi grzybkami halucynogennymi. Ta „artystyczna instalacja” wywołała zrozumiałe oburzenie mieszkańców Pragi i protest ze strony Kurii Diecezjalnej Warszawsko-Praskiej. Kuratorowi „wystawy” Szymonowi Gotowskiemu nie przyszło zapewne do głowy, że na ustawienie pseudokapliczki i ławki także

kuja jakieś trujące grzybki, ani podobnych manifestacji specyficznie pojmowanej artystycznej wolności, która w zaskakujący sposób zawsze dotyczy sfery związanej z religią rzymskokatolicką. W minioną sobotę jedna z mieszkanek Pragi rozbiła „kapliczkę” i zabrała figurkę. Została zatrzymana przez policję. Gotowski już zapowiedział ponowne ekspozowanie pseudokapliczki. Czy samowola i profanacja wrócą na Żąbkowską?

KULTURALNY FLESZ

KINO



fot. mat. pras./d

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Film na trawie

W każdy wakacyjny czwartek na Pradze-Południe w parku Polińskiego odbywają się letnie pokazy filmowe. Dziś na dużym ekranie zostanie wyświetlony film „Zezowate szczęście”. Polska komedia przedstawiająca historię życia Jana Piszczyka, o której można powiedzieć historia na opak. Jedno było pewne, zawsze wyjdzie odwrotnie. Czwartek, 25 lipca, godz. 21, park im. Józefa Polińskiego, Warszawa

Mroczna twarz stolicy

Jaka była druga twarz przedwojennej Warszawy, o której mówi się, że była Paryżem Północy? Jak się okazuje, nasza stolica miała swoje ciemne sprawy. Na spacerze będzie można poznać odpowiedzi m.in. na pytania: czym zajmowali się hołociarze, jak umierać z klasą, kim był warszawski kat. Czwartek, 25 lipca, godz. 18.30, Rynek Nowego Miasta pod studnią z panną i jednorożcem, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Opowieść o Naddniestrzu

Natalia Kobza postanowiła odwiedzić państwo, które nie istnieje. Chodzi o Naddniestrze, jak niektórzy uważają, ostatni bastion ZSRS. Nikogo tam nie dziwi ul. Karola Marksa czy czerwone flagi i komunistyczne hasła, wszechobecny symbol sierpa i młota. Jak wygląda zderzenie z taką rzeczywistością, o tym opowie Natalia Kobza. Czwartek, 25 lipca, godz. 19.30, Nasza Szkap, ul. Dowkontta 2, Radom

KONCERT



fot. mat. pras./d

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

„Na SKOS”

„Wszystko, czego dziś chce” czy „Tyle samo prawd, ile kłamstw” – to tylko przykłady utworów, jakimi Polaków w latach 80. karmiła Izabela Trojanowska. Na dzisiejszym koncercie artystka zaprezentuje utwory z nowej płyty „Na SKOS”. Czy będą równie porywające jak te z lat 80-? Bilety w cenie 60 zł. Czwartek, 25 lipca, godz. 19.30, Kalinowe Serce, ul. Krasińskiego 25, Warszawa

Wakacje z filmem

Czy wakacje spędzane w mieście muszą być nudne? Otóż nie! Dla tych dzieci, które spędzają je w Legionowie, przygotowano specjalne pokazy filmowe w miejskim ratuszu. Tym razem zaprezentowany zostanie film „Kubo i dwie struny”. Opowieść o przygodach chłopca, który wyruszył na poszukiwanie legendarnej zbroi. Wstęp wolny. Czwartek, 25 lipca, godz. 12, ratusz miejski, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo



CIEPEŁA W STALOWEJ WOLI

PIŁKA NOŻNA \ 18-letni pomocnik Bartłomiej Ciepeła został wypożyczony na rok z Legii do Stali Stalowa Wola. W zeszłym sezonie zawodnik zaliczył pięć występów w trzecioligowych rezerwach. Częściej można go było zobaczyć na boisku w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Zagrał 23 razy, zapisując na swoim koncie siedem goli i siedem asyst.

fot. <No data from link>/<No data from link>

LEGIA



fot. Tomasz Hamrat/Tomasz Hamrat / Gazeta Polska

Uzyskać przewagę

Wygrać jak najwyżej i to najlepiej do zera – oto cel, jaki przyświeca legionistom przed dzisiejszym meczem drugiej rundy eliminacji Ligi Europy z fińskim KuPs. Wicemistrzowie Polski są zdecydowanym faworytem rywalizacji, ale już mecze z Gibraltarczykami z Europa FC pokazały, że o wygraną wcale nie musi być łatwo. – W czwartek zagramy z solidnym rywalem – przestrzega trener Legii Aleksandar Vuković.

Krzysztof Oliwa

Legii szczególnie zależy na korzystnym wyniku, bo rewanż będzie rozegrany na sztucznej murawie. A jak pokazuje historia, piłkarze z Warszawy kompletnie nie radzą sobie na takiej nawierzchni. Kiedyś zebrali łomot od Kazachów z Astany, a niedawno zaledwie zremisowali z Gibraltarczykami. – Na razie myślimy tylko o pierwszym meczu. Nie zastanawiam się, jak wyjść za tydzień na sztuczną murawę. Całą koncentrację musimy włożyć w czwartkowy mecz i uzyskać jak najlepszy wynik. Przed nami pierwsza część rywalizacji, tutaj nic się nie kończy i trzeba będzie też 90 minut ciężko pracować na wyjeździe – mówi szkoleniowiec Legii.

Zdaniem Vukovicia goście nastawiają się na defensywę i będą liczyć na stałe fragmenty gry. – Z materiału, który mamy i oglądaliśmy, wynika, że KuPS nastawia się na grę z kontrataku. Ma kilku zawodników liczących na stałe fragmenty gry. Grają dalekie auty, po których strzelają czasami bramki, więc z autu mogą być tak samo groźni jak z rzutów różnych. Finowie bronią całym zespołem. Na pewno czeka nas trudne zadanie, ale jest

to drużyna, która na pewno jest do pokonania – dodaje szkoleniowiec.

Przed dzisiejszym meczem Vuković zastanawia się szczególnie nad rotacjami w obronie. Przeciwno Pogoni Szczecin szczególnie słabo wypadli obaj środkowi obrońcy – Mateusz Wieteska i William Remy. „Aco” decyduje co do pierwszego składu dopiero przed pierwszym gwizdkiem. Na swoją szansę czeka przede wszystkim Igor Lewczuk, który latem powrócił na Łazienkowską po okresie występów w Girondis Bordeaux. – Zastanawiamy się nad linią obronną i patrzymy na formę zawodników. Remy zagrał dwa solidne mecze, a ten ostatni nie do końca dobrze, ale nie tylko on. Zobaczymy w czwartek, zmiany są możliwe. Luis Rocha trenuje od tygodnia z drużyną, więc jest brany pod uwagę. Natomiast do przemyślenia jest to, czy to jest ten moment, czy dopiero ewentualnie za tydzień – stwierdza Vuković.

Na swoją szansę czeka także Domagoj Antić, ale jemu jest dużo dalej do podstawowego składu. – W każdym meczu, w którym grał, prezentował się dobrze, cenę jego umiejętności, ale na początku postawiłem na inną grupę zawodników. Myślę, że kwestią czasu jest, jak dostanie swoją szansę. Musi być na to gotowy. Nie powiem, czy już teraz jest ten moment – dodaje nieco tajemniczo. Nadal niezdolny do gry jest jeden z liderów środka pola w poprzednim sezonie Cafu. On do dyspozycji Vukovicia będzie dopiero najwcześniej za dwa tygodnie.

Niezależnie od problemów kadrowych legionieści powinni poradzić sobie z drużyną z Kuopio. W Finlandii rozgrywki ligowe toczą się systemem wiosna-jesień. Za półmetkiem rozgrywek KuPs zajmuje trzecie miejsce z dwupunktową stratą do prowadzącego Ilves. Patrząc na gwiazdy ekipy z Finlandii, warto zwrócić uwagę na Brazylijczyka Rangela. 25-latek to najlepszy strzelec zespołu.

KOSZYKÓWKA

Znają rywali

Koszykarze Legii Warszawa poznali w środę potencjalnych rywali w fazie grupowej rozgrywek Pucharu Europy FIBA, w których wystąpią w przypadku odpadnięcia w eliminacjach do Ligi Mistrzów. Losowanie odbyło się w Monachium.

Podopieczni trenera Tane'a Spaseva rywalizację w europejskich pucharach sezonu 2019/2020 rozpoczną od kwalifikacji do Ligi Mistrzów FIBA. Aby awansować do fazy grupowej, muszą pokonać dwóch rywali – w pierwszej rundzie będzie to mistrz Kosowa, Z-Mobile Prishtina (mecz 17 i 20 września), a w drugiej rundzie rosyjski Niżny Nowogród (26 i 29 września).

Jeśli legionieści odpadną w pierwszej rundzie kwalifikacji LM, trafią do grupy C Pucharu Europy FIBA, w której zmierzą się z cypryjskim Apoelem Nikozja, niemieckim Medi Bayreuth oraz z jedną z drużyn, która odpadnie w drugiej rundzie kwalifikacji do Ligi Mistrzów – Szombathely (Węgry), Oradea (Rumunia) lub Ventspils (Łotwa). Gdyby stołeczny zespół przebrnął przez pierwszą rundę kwalifikacji do LM, ale odpadł w drugiej, wówczas trafi do grupy H, w której zmierzy się z węgierskim Egis Kőrmend, zwycięzcą pary z kwalifikacji Tartu University (Estonia) – Kataja Basket (Finlandia) oraz z Bakken Bears (Dania) lub Keravnos Strovolou (Cypr).

Pierwszy etap fazy zasadniczej Pucharu Europy FIBA to rywalizacja 32 drużyn podzielonych na osiem czterozespołowych grup. Pierwsza kolejka zaplanowana jest na 16 października, a szósta, ostatnia odbędzie się 20 listopada. Awans do kolejnego etapu wywalczą dwie najlepsze drużyny z każdej grupy, z których ponownie awans wywalczą po dwie najlepsze. Ten etap rozstrzygnie się w dniach 11 grudnia – 5 lutego. Osiem najlepszych zespołów utworzy pary play-off (ćwierćfinał, półfinał, finał), które w formacie mecz i rewanż wyłonią zwycięzcę rozgrywek.

(zwr)